

Dostrzegacz Biblioteczny

Pismo informacyjne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

nr 3-4
(99-100)
2020



Spis treści:

Wprowadzenie	
Biblioteki w Szwajcarii	3
Kasdepke: Tęsknię za Tobą, Bibliotekarzu.....	5
Wszystkie drogi prowadzą do biblioteki	7
Nagroda Specjalna „Zwyrtała 2020” dla Joanny Orzeszko	9
Jadwiga Flisiak – bibliotekarka w małym centrum świata	12
Sto pięćdziesiąt kilometrów artystycznej podróży EtnoPol(e)skiej kawalkady	14
„To właśnie tu się wydarzyło”. O projekcie promującym gminę Gościeradów	20
Dwa granty dla Gminnej Biblioteki Publicznej w Spiczynie!	23
Remont Filii Wiślanej – MBP Dęblin	24
Biblioteka z tradycjami: o Bibliotece Komunalnej w Majdanie Górnym	25
Nie trzeba się bać... ..	27
Rymowanki dla zachcianki	29
Rozszerzona rzeczywistość	29
Prześliczna bibliotekarka	31
Sens świata... ..	33
Prawo w Bibliotece	35
Kalejdoskop III/2020	35

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych tekstów. Ma również prawo do wyboru tekstów do publikacji.

Redaguje zespół:

Grzegorz Winnicki – redaktor naczelny
Paweł Kordybacha – sekretarz redakcji
Jarosław Sawic – redakcja i korekta
Paweł Znamierowski – grafika i layout

Szanowni Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce gwiazdkowy, podwójny numer naszego kwartalnika, w którym postanowiliśmy – na przekór trwającej pandemii – pokazać, jak inspirująco jest w bibliotekach, i jak kreatywne są bibliotekarki i bibliotekarze. Przed Wami podróż z ludźmi książki, z ich pasjami i tęsknotami. Zapraszamy wszystkich! Mamy nadzieję, że w następnych numerach spotkamy się również w wersji papierowej. Zapraszamy nie tylko do lektury, ale i do współpracy. Wiemy jaka „siła jest w nas”!!! Rok 2020 zostanie zapamiętany jako rok dużych zmian i takowa dokonała się w redakcji naszego kwartalnika. Dziękujemy serdecznie kolegom za niesamowitą pracę i trud włożony w redagowanie „Dostrzegacza”, mając nadzieję, że nadal będziecie nas wspierać. Szczególne ukłony należą się Katarzynie Stanek. Dziękujemy Wszystkim czytelnikom przesyłamy najserdeczniejsze życzenia Wesołych i Zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwie Zdrowego Nowego 2021 roku!!!

Biblioteki w Szwajcarii

Od tematów „w Szwajcarii” zawsze mnie boli głowa. Bo w Szwajcarii wszystko zależy od kantonu, a nawet od gminy. Jednocześnie o Szwajcarii można chyba tylko pisać w kontekście polityce zagranicznej, ale z pewnością nie o szwajcarskich bibliotekach.



Powyższa teoria sprawdziła się w 100%, gdy dowadywałam się, czy biblioteki z Zurychu, Zugu i Chur działają tak samo jak moje lokalne ze Szwajcarii francuskojęzycznej. Starłam się wychwycić i opisać różnice, ale i tak na pewno część mi umknęła. Dlatego w tym artykule „jest” może znaczyć „bywa”, a „wszędzie” może znaczyć „ale w Meiringen i Allschwil nie”.

Po tym przydługim wstępie zapraszam na krótki szkic o szwajcarskich bibliotekach. Szwajcarzy stosunkowo dużo czytają i chętnie korzystają z bibliotek. Większość dzielnic i gmin utrzymuje własne biblioteki. Tu trzeba dodać, że w mniejszych miejscowościach są one otwarte „w środy od 15 do 19 i w piątki od 8 do 13”. Natomiast do wsi 2 – 3 razy w tygodniu o stałych godzinach dojeżdżają bibliobusy. Bibliotekarze, którzy się nimi zajmują, nazywani są „bibliotekarzami 4x4”, bo to nie tylko mistrzowie książek, ale

i kierownicy. To oni najczęściej prowadzą olbrzymie bibliobusy po alpejskich serpentynach bez względu na deszcz, śnieg czy lód. W końcu nikt nie chce zawieźć użytkowników spragnionych nowych historii lub... zabawek.

O tak – szwajcarskie biblioteki bardzo często pełnią podwójną funkcję: można tam wypożyczyć książki, ale też gry i zabawki. Biblioteki zabawek, czyli ludoteki (fr. ludotheque), są uwielbiane przez ludzi w każdym wieku. Dzięki nim dzieci mają nieustanny dopływ nowych zabawek, młodzież wpada po gry komputerowe, a dorośli traktują je często jako miejsca spotkań. W części budynku, którą zajmuje ludoteka, dzieci bawią się lub grają, a rodzice rozmawiają przy kawie. Rola bibliotekarza nie ogranicza się tylko do polecania książek, ale polega też na wyjaśnianiu reguł gier planszowych. Ludoteki mogą działać samodzielnie.

Wróćmy jednak do typowych bibliotek. Sposób ich finansowania zależy od kantonów i gmin. Część jest w całości fundowana przez gminy, a w finansowaniu innych biorą udział czytelnicy poprzez niewysoki abonament. Najwyższy, jaki dotąd widziałam, wynosił 90 franków szwajcarskich na rok (czyli ok. 360 zł) – był to pakiet VIP dla osoby dorosłej, który pozwalał na jednoczesne wypożyczenie 50 książek na 2 miesiące. Dla Szwajcarów to kwota symboliczna.





Czytelnicy mają do wyboru książki papierowe i ebooki we wszystkich językach narodowych Szwajcarii (choć oczywiście najwięcej książek jest w języku lokalnym), a w większych miastach również w językach obcych. Co ciekawe, w Szwajcarii funkcjonuje również rozwinięta sieć bibliotek międzykulturowych z książkami w kilkudziesięciu językach. Misją takich bibliotek jest szerzenie czytelnictwa w językach krajów macierzystych licznych imigrantów. Powiecie: po co inwestować w rozwój kultury kraju imigrantów? Na to pytanie odpowiada dyrektorka Biblioteki Międzykulturowej JUKIBU w Bazylei, Maureen Seen: *Często się zdarza, że imigranci nie posługują się niemieckim w stopniu, który umożliwiałby czytanie książek w tym języku. Brak dostępu do takich książek oznacza odcięcie części imigrantów od czytelnictwa. Szczególnie bolesne jest to w przypadku dzieci imigrantów, którym rodzice nie mają co czytać na dobranoc...*

Biblioteki międzykulturowe organizują wiele wydarzeń kulturalnych dla imigrantów. To tam odbywało się moje spotkanie autorskie w Bazylei. W małej Szwajcarii działają aż 22 takie instytucje.

Będąc w temacie bibliotek z książkami w języku polskim, nie sposób nie wspomnieć o Fundacji Michalskiego (Fondation Jan Michalski) w małej wiosce Montricher (VD) na

zachodzie Szwajcarii. Jedną z najbardziej okazałych części Fundacji jest ogólnodostępna olbrzymia biblioteka z książkami z całego świata. Ze względu na pochodzenie założycieli Fundacji polska literatura jest całkiem nieźle reprezentowana, a w małej salce przypominającej akwarium znajduje się *Mon cahier de francais* (Mój zeszyt francuskiego) Sławomira Mrożka wydany przez polsko-szwajcarską oficynę wydawniczą Noir sur Blanc. Olbrzymi format książki Mrożka pozwala w pełni docenić ilustracje i niezwykle trafne polsko-francuskie podpisy autora.

I na koniec ciekawostka na temat słynnych kar bibliotecznych za spóźnienie. Szwajcarzy z jednej strony z tym nie żartują, z drugiej – są pełni zrozumienia. W regulaminie mojej lokalnej biblioteki widnieje punkt: *Zniszczyłeś lub zgubiłeś książkę? TO SIĘ ZDARZA.... Za cenę książki i 5 franków opłaty manipulacyjnej uśmierzymy Twoje wyrzuty sumienia.* Bo przecież to się zdarza... Oto Szwajcaria w pigułce.

Joanna Lampka



Joanna Lampka – urodzona w Lublinie w 1982 roku. Pisarka, tłumaczka i nauczycielka języka polskiego dla obcokrajowców. Autorka popularnego bloga „Szwajcarskie Błabliblu” (blabliblu.pl) przedstawiającego w lekki sposób życie polityczne, społeczne i kulturalne Szwajcarii. Od kilku lat mieszka w niewielkim miasteczku Morges we francuskojęzycznej części Szwajcarii. Debiutowała

w 2017 roku książką *Czy wiesz, dlaczego nie wiesz, kto jest prezydentem Szwajcarii* wydaną przez Wydawnictwo Pafere. W 2019 roku napisała przewodnik turystyczny *Szwajcaria i Liechtenstein. Inspirator Podróżniczy* wraz z Wydawnictwem Pascal. Rok później, z tym samym wydawnictwem, wydała świetnie przyjętą

przez czytelników książkę *Szwajcaria*, czyli jak przeżyć między krowami a bankami. Bilet w jedną stronę. W czerwcu 2020 roku wydała swoją pierwszą powieść – historię szpiegowską w klimacie fantasy *Gwiazda Północy, Gwiazda Południa* z Wydawnictwem AlterNatywnym.

Kasdepke



Tęsknię za Tobą, Bibliotekarzu...

Ale za Tobą, Bibliotekarko, bardziej!

Wyznanie poczynione w pierwszych słowach tego felietonu sugeruje, że całość będzie utrzymana w tonie filuternym; zresztą kto wie, może będzie – aby przekonać się, należy przebrnąć do ostatniej kropki czytanego właśnie tekstu.

Cóż, takie czasy, że niełatwo złowić uwagę czytelnika, a utrzymać ją... – ho-hoo, to dopiero sztuka! Filuterność pomaga, trzeba jednak uważać, aby nie przekroczyć granicy, za którą panuje podchmielony wujek i jego dowcipy przy rodzinnym stole.

Gdy w ostatnią niedzielę września wybrałem się do Koniakowa na promocję mego kryminału *Koronkowa robota* (tak, rzecz się dzieje

w Koniakowie rozślawionym przez stringi), bohaterem spotkania z czytelnikami stał się niespodziewanie sympatyczny pan Tadek – nie tyle ze względu na piękny góralski strój i umiejętność gry na rogu pasterskim oraz trombicie, co z uwagi na oratorską brawurę. Nie zważając bowiem na przykucniętą wokół sceny smarkaterię, pochwalił się, potrząsając trombitą, że słynie jako góral z największą fujarą, i że chętnie pokaże, co umie...

– Jeśli znajdzie się piękna pani, która mi ją w górze potrzyma!

Znalazła się.

Trzeba mieć naprawdę dużo naturalnego wdzięku, aby wyjść z podobnej kraksy bez rysy (na reputacji); pan Tadek niewątpliwie go ma, a na dodatek dobrze wie, czego taki ceper jak, dajmy na to, Kasdepke oczekuje od prawdziwego górala

– że będzie głośny, radosny, szworny i niepoprawny politycznie! Pomogło mu też słońce, które rozpraszało myśli i unosiło je gdzieś w niedostępne najmłodszym regiony... Góralom uchodzi po prostu więcej niż ceprom. A dzieciom uchodzi więcej niż dorosłym!

– Kto jest pana kochanką? – zapytała mnie kiedyś drugoklasistka podczas spotkania autorskiego.

Spojrzałem zbaraniałym wzrokiem na panią bibliotekarkę, która towarzyszyła mi podczas

zorganizowanej przez wojewódzką bibliotekę trasy.

– Moją kochanką... – wykrztusiłem, czując, że cokolwiek zaraz powiem, zabrzmiałoby głupio – jest literatura...

Dziewczynka nie dała jednak zbyć się takim gniotem.

– W takim razie – wycelowała palec w zarumienioną nagle panią bibliotekarkę – kim jest dla pana ta pani?!

Albo:

– Żona pozwala panu jeździć z i n n y m i?!

Albo:

– Lubi pan być golusieńki?

– Yyyy...

– A pani?!

Dziesiątki podobnych sytuacji zapisywałem z nadzieją, że kiedyś je literacko wykorzystam

– na przykład w felietonie do pisma dla bibliotekarzy. Pamiętają Państwo? Przecież na pewno wśród Szanownych Czytelników są osoby, które towarzyszyły mi w minionych latach podczas cudownych podróży pomiędzy bibliotekami! Z którymi jedliśmy cebularze popijając je kupionym na stacji paliwowej winem! Z którymi chichraliśmy się wspominając zabawne pytania od młodych czytelników!

Pamiętają Państwo?

Bo ja pamiętam doskonale.

I tęsknię do tych chwil. Tęsknię w tym roku bardziej niż kiedykolwiek.

Tęsknię za Tobą, Bibliotekarzu..

Ale za Tobą, Bibliotekarko, bardziej!



Grzegorz Kasdepke (1972) – jeden z najpopularniejszych polskich pisarzy dla dzieci. Był wieloletni redaktor naczelny magazynu „Świerszczyk”. Opublikował ponad 50 książek, z których większość cieszyła się statusem bestselleru (m.in. „Mam prawo”, „Kuba i Buba”, „Tylko bez całowania”, „A ja nie chcę być księżniczką”, „Mity dla dzieci”, „Potworak i inne kosmiczne opowieści”). Za książkę „Kacperiada. Opowiadania dla łobuzów i nie tylko” otrzymał Nagrodę Literacką im. Kornela Makuszyńskiego, za „Zaskórniaki i inne dziwadła z krainy portfela” uhonorowano go nagrodą finansistów BETA. Był też dwukrotnie laureatem nagrody Edukacja XXI (za książki „Co to znaczy...” oraz „Bon czy ton”). Fundacja ABC „Cała Polska Czyta Dzieciom” uznała jego kryminał „Detektyw Pozytywka” za jedną z dziesięciu najlepszych książek dla dzieci ostatniej dekady. Ponadto zarówno „Detektyw Pozytywka” jak i „W moim brzuchu mieszka jakieś zwierzątko” zostały wpisane na światową listę White Ravens. Książka „Horror, czyli skąd się biorą dzieci” znalazła się na Liście Skarbów Muzeum Książek Dziecięcych. W roku 2015 wręczono mu Nagrodę Kallimacha – za wybitne osiągnięcia w sferze edukacji. Stowarzyszenie Autorów ZAiKS uhonorowało go nagrodą za całokształt twórczości. W roku 2017 przyznano mu tytuł „Ambasadora Polszczyzny”. A w 2019 roku został Kawalerem Orderu Uśmiechu!

Grzegorz Kasdepke

Wszystkie drogi prowadzą do biblioteki

W zachodniej Polsce, przy drodze wojewódzkiej nr 132, 26 kilometrów od Gorzowa Wielkopolskiego leży miasto Witnica. Tutaj ma siedzibę Miejska Biblioteka Publiczna, której przestrzeń organizuje ULICA BAJKI POLSKIEJ. Niezwyčajny trakt powstał z pomysłu bibliotekarzy. Stare regały, naprawione i pomalowane farbami akrylowymi, zwieńczone daszkami i attykami wyciętymi ze sklejk zamieniły się w kolorowe kamieniczki. W odremontowanych siedzibach zamieszkały książki. U szczytu zadaszeń królują ponadczasowi bohaterowie kultowych tekstów literackich: sójka, która wybiera się za morze, tygrys, żywiący się irysami zamiast mięsa, Koziołek Matołek, który szuka drogi do Pacanowa, Pan Maluśkiewicz, Bazyliszek, Pan Samochodzik, Smok Wawelski, Słoń Trąbalski, Kaczka Dziwaczka. Ulicy Bajki Polskiej strzeże dinozaur troodon – dar Parku Dinozaurów w Nowinach Wielkich.



Bajkowa ulica wiedzie do TEATRU, którego patronem został Kruk Pankraczy – bohater jednej z witnickich bajek. Zielony kruk jest asystentem czarodzieja Witnika, legendarnego założyciela Witnicy i bajkowego witnickiego księstwa. Obiekt został zbudowany przez emerytowanego pracownika miejscowej fabryki mebli, a zapro-

jektowany i ozdobiony malowidłami przez plastyczkę Miejskiego Domu Kultury. Emerytowana krawcowa, prywatnie mama dyrektora biblioteki, uszyła kostiumy dla teatralnych lalek. Tło sceniczne, pod kierunkiem terapeutów, wykonali podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy. Mocą wielu rąk i wyobraźnią wielu głów stworzyli dwa obrazy. Pierwszy przedstawia bajkowe miasteczko z krętą uliczką i kamieniczkami, drugi – baśniowy las. W ten sposób powstała witnicka scena lalkowa. Z zamierzenia – teatr wędrowny, podróżujący po szkołach i przedszkolach bliższych i dalszych miejscowości.

Zajęcia wprowadzające koordynują bibliotekarze. Finalnie – lalki animowane są przez uczestników spotkania. Każdy otrzymuje tekst odgrywanej roli i kukiełkę. Wszyscy mają szansę poznać smak lalkarskiego aktorstwa.

Realizowane z powodzeniem warsztaty teatralne oraz wieloletnia współpraca z przedszkolem stworzyły podwaliny kolejnej inicjatywy. Przy ulicy Bajki Polskiej powstała AKADEMIA BAJKI POLSKIEJ dla najmłodszych. Jedyna w swoim rodzaju uczelnia otworzyła tylko jeden, ale za to bardzo ważny kierunek – bajkowy. Zajęcia dla pięcioletnich i sześcioletnich studentów obejmują: czytanie bajek, zarówno w przedszkolu, jak i bibliotece, ćwiczenia plastyczne w przedszkolu, warsztaty lalkarskie w Teatrze Kruka Pankraczego.

Pierwszymi wykładowcami są nauczyciele z przedszkola. Panie wspierają swoich wychowanków w nauce ról. Nagrodą dla pilnych żaków jest zaproszenie do teatru lalkowego w bibliotece. Tu dzieci animują kukiełki wykonane przez bibliotekarzy i wolontariuszy od wielu lat współpracujących z biblioteką. Warsztaty poprzedza wykład bibliotekarza, który prezentuje cztery rodzaje lalek teatralnych (kukiełkę, pacynkę,

marionetkę i jawajkę) oraz tłumaczy, co to jest scena, kurtyna i tło sceniczne. Na zajęcia zawsze przychodzą dwie grupy. Kiedy jedna ćwiczy grę aktorską, druga staje się publicznością i w czasie spektakli uczy się teatralnej etykiety.

Akademia Bajki Polskiej łączy edukację literacką i artystyczną maluchów, zwracając przy tym szczególną uwagę na piękno języka polskiego. Słuchacze tej zacnej uczelni studiują bowiem teksty najwybitniejszych polskich autorów, m.in. Jana Brzechwy i Wandy Chotomskiej. Ich utwory wystawiane są na deskach bibliotecznego teatru.

Po zajęciach każdy student otrzymuje kolorowanki z pieczęciami. Jeden stempel opatrzony jest wizerunkiem smoka czytającego bajkę, drugi, z Pchłą Szachrajką, to pieczęć Ulicy Bajki Polskiej. Na wszystkich egzemplarzach zamieszczona jest także krótka, ale wymowna odezwa dla rodziców i opiekunów: ZAPISZ SWOJE DZIECKO DO BIBLIOTEKI.

Działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej w Witnicy przypomina efekt śnieżowej kuli. Z pozornie typowych, drobnych przedsięwzięć tworzy się coraz większa bryła, która zbiera ze sobą jeszcze więcej śniegu w postaci nowych pomysłów, kolejnych osób i instytucji zainteresowanych współpracą. To z kolei przekłada się na wymierne rezultaty. Działania, które się przenikają i zazębiają, przynoszą grupę lojalnych i wartościowych odbiorców, o jakich marzy każda biblioteka.

W okresie ograniczenia działalności instytucji kultury z powodu pandemii w Witnicy zrodziła się jedna z najciekawszych inicjatyw w województwie lubuskim. Co robić, gdy biblioteka została zamknięta dla czytelników? Może założyć grupę na Facebooku, gdzie mieszkańcy zamieszczaliby zdjęcia z ulubionymi lekturami? Wirtu-



alne zaproszenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Witnicy spotkało się z szerokim odzewem społecznym. Inicjatywa wpisywała się także w ogólnopolską akcję #zostanwdomu. Niecodzienna sytuacja wyzwoliła kreatywność, rozbudziła chęci i wzmocniła wolę działania. Na profilu grupy CZYTAMY! – KWARANTANNA Z KSIĄŻKĄ zaczęły pojawiać się zdjęcia książek, czasami z krótkim komentarzem mającym znamiona recenzji czy omówienia. Niektórzy ujawniali twarze, inni wrzucali tylko okładki.

Z inicjatywy dyrektora MBP oferta została wzbogacona o wideocząty z pisarzami i dziennikarzami. Już 30 marca z czytelnikami spotkała się Manula Kalicka, a w kolejne czwartkowe popołudnia: Agnieszka Olszanowska, Kasia Bulicz-Kasprzak, Elżbieta Jodko-Kula, Justyna Suchecka, Szymon Jadczak, Przemysław Piotrowski. Bohaterowie wieczoru, widoczni dla wszystkich użytkowników, śledzili komentarze uczestników i na bieżąco udzielali odpowiedzi. Ustosunkowywali się do spostrzeżeń i przemyśleń. Taka formuła angażowała obie strony i sprawiała wrażenie intensywnej rozmowy, nakierowanej przede wszystkim na zaspokojenie ciekawości czytelników. Spotkania online sprawdziły się, a grupa utworzona przez witnicką księżniczkę zyskała gromno zwolenników nie tylko w regionie. Do współ-

pracy włączyły się biblioteki ze Słubic, Deszczna, Bogdańca, Zwierzynia, Zielonej Góry i Konina. Na początku kwietnia grupa liczyła 336 członków, 19 maja – było ich już 560. Oprócz dorosłych, pojawiły się dzieci, co nie umknęło uwadze bibliotekarzy, którzy zaproponowali najmłodszym konkurs plastyczny MOJA KWARANTANNA Z KSIĄŻKĄ. Na facebookowym profilu opublikowano niemal 70 prac ilustrujących ulubione opowieści.

MBP w Witnicy jako pierwsza w regionie rozpoczęła spotkania online umożliwiające interakcję czytelników z autorem. Warto podkreślić, że spotkania, dzięki uprzejmości autorów i zabiegom dyrektora biblioteki, realizowane były nieodpłatnie. Zyskały także drugie życie. Komentarze i odpowiedzi pieczołowicie spisane przez bibliotekarzy, po korekcie i autoryzacji, trafiły do redakcji ogólnopolskich czasopism. Rozmowa z Justyną Suchecką ukazała się w majowym numerze „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI”. Manula Kalicka zagościła na łamach wakacyjnego wydania „Poradnika Bibliotekarza”. Dzięki temu autorki i ich publikacje dotarły do jeszcze szerszego grona odbiorców, promując przy tym inicjatywę witnickiej księżnicy. W lipcu Biblioteka otrzymała wyróżnienie w VII edycji plebiscytu Złota Piłka Ekstraklasy Kulturalnej organizowanego przez

regionalny oddział Telewizji Polskiej. Doceniono instytucję, która nie poddała się epidemii i mimo przeciwności, najciekawiej prezentowała kulturę.

Obecnie Miejska Biblioteka Publiczna w Witnicy przygotowuje się do zmiany siedziby. Planowany termin zakończenia zadania „Rewaloryzacja Miejskiego Domu Kultury wraz z jego przebudową i nadbudową oraz infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu” to koniec maja 2021 roku. Biblioteka zyska nowy wizerunek. Zostanie wyposażona w urządzenia multimedialne ułatwiające organizację różnego rodzaju zajęć warsztatowych oraz wydarzeń kulturalnych. Spełni się marzenie dyrektora MBP w Witnicy o większym lokalu. Nowa siedziba na pewno wzbogaci repertuar aktywnej działalności. Oby również z liczniejszą załogą i odpowiednim budżetem – adekwatnymi do perspektyw rozwoju. Potencjał biblioteki jest ogromny, jak gigantyczna śnieżna kula, którą wciąż można toczyć, by zwiększała swoją objętość. Pomysłów, chęci i działań nie brakuje. Potrzeba tylko rąk do pracy. Biblioteka w swojej szeroko zakrojonej działalności edukacyjno-kulturalnej to przede wszystkim człowiek!

Monika Simonjetz

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. C. Norwida w Zielonej Górze

Nagroda Specjalna „Zwyrtała 2020” dla Joanny Orzeszko

Joanna Orzeszko, kustosz Oddziału dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie, została laureatką Nagrody Specjalnej Zwyrtała 2020 za najlepszy projekt promujący czytanie zrealizowany w Internecie podczas epidemii w



drugiej edycji Ogólnopolskiego Konkursu na najlepszy pomysł promujący czytelnictwo „Zwyrtała” organizowanego w ramach Międzynarodowego Festiwalu Literatury Dziecięcej „Rabka Festival”. Międzynarodowy Festiwal Literatury Dziecięcej „Rabka Festival”



to jedyne takie wydarzenie w Polsce odbywające się w uzdrowisku przeznaczonym specjalnie dla dzieci. Gośćmi Festiwalu są wybitni twórcy polscy i zagraniczni, dla których jest to nie tylko czas spotkań z czytelnikami, ale także możliwość wzajemnych rozmów i inspiracji, z których rodzą się ciekawe projekty artystyczne”¹.

Od poprzedniego roku jednym z elementów Festiwalu jest Konkurs na najlepszy pomysł promujący czytelnictwo „Zwyrtała”. Jego celem jest wybranie i nagrodzenie autorów oryginalnych i ciekawych projektów promujących kulturę słowa. W tegorocznej edycji takim pomysłem okazał się nasz „Berek czytelniczy”.

Projekt polegał na nagraniu i udostępnieniu w Internecie filmów z grą w berka czytelniczego. Zabawę rozpoczynał pisarz czytający fragment swojej książki, a kontynuowali zaproszeni goście. Filmowej akcji towarzyszyła zabawa z wykorzystaniem „Story cubes”. Zdjęcie dziewięciu rzuconych

kości stanowiło inspirację dla czytelników do snucia najbardziej niesamowitych opowieści. Część z wykorzystaniem „Story cubes” udostępniana była na bibliotecznym profilu facebookowym.

Projekt „Berek czytelniczy” powstał spontanicznie. W momencie przymusowej społecznej izolacji i zamrożenia zbiorów bibliotecznych poszukiwaliśmy nowych sposobów promocji czytelnictwa. Pomysł Joanny Orzeszko trafił w sedno zapotrzebowania. Integrował różne środowiska, umożliwiał kontakt z pisarzem i jego dziełem (w autorskim wykonaniu), promował literaturę, pozwalał na chwilę oderwania się od niewesołej codzienności zagrożeń i ograniczeń wynikłych z epidemii COVID-19. Dziewięć kostek, stanowiących inspirację do prób literackich, pobudzało wyobraźnię odbiorców, wspomagało proces twórczy oraz promowało spędzanie wolnego czasu w sposób rozwijający zdolności artystyczne uczestników.

W filmowej zabawie wzięli udział uznani polscy autorzy: Grzegorz Kasdepke, Paweł Wakuła i Beata Ostrowicka, goście specjalni: Burmistrz Włodawy i Komendant Posterunku Straży Leśnej Nadleśnictwa Włodawa, a także moderatorki Dyskusyjnego Klubu Książki przy Miejskiej Bibliotece Publicznej we Włodawie i Bibliotece Publicznej Gminy Hańsk, koordynatorki DKK na woj. lubelskie z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, uczestnicy młodzieżowego DKK przy MBP Włodawa oraz pracownicy włodawskiej księżnicy.

Historie na podstawie rzucanychkości tworzyli czytelnicy. Ich pomysłowość została dostrzeżona i doceniona przez ogólnopolski portal biblioteczny „Lustro Biblioteki” w artykule *Kości opowieści – pomysł na aktywizację czytelników*² oraz czasopismo „Biblioteka Publiczna” w arty-

kule: *Jak pracować zdalnie? Krótki poradnik dla bibliotek publicznych*.³

Wymiernymi efektami pomysłu są trzy filmy z grą „Berek czytelniczy” oraz siedemnaście facebookowych rozgrywek „Story cubes”, które generowały literackie próby odbiorców oraz liczne pozytywne reakcje poparte kliknięciami. Filmy są dostępne na stronie internetowej biblioteki⁴ oraz bibliotecznym profilu na portalach Youtube i Facebook. „Story cubes” udostępnialiśmy na bibliotecznym profilu facebookowym.

Od 10 lipca 2020 r. na stronie organizatora jest udostępniona transmisja z ogłoszenia wyników konkursu.⁵ Protokół z posiedzenia jury odczytała przewodnicząca komisji prof. dr hab. Anna Janus-Sitarz. Laureatką Nagrody Głównej została Kinga Lanc z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Floriana Ceynowy w Rumi. *Nagrodę Specjalną Zwyrtała 2020 za najlepszy pomysł na promocję czytania, zrealizowany w Internecie podczas epidemii, którą otrzymała Joanna Orzeszko, MBP we Włodawie, za projekt „Berek czytelniczy” za pomysłowość, rozmach, umiejętne wykorzystanie wcześniejszych doświadczeń w przygotowaniu i realizowaniu ambitnego i dojrzałego projektu, którego celem było utrzymanie kontaktu z czytelnikami w czasie izolacji społecznej i zamrożenia zbiorów bibliotecznych* – tak brzmiało uzasadnienie zapisane w protokole komisji. Laureatka otrzyma plakietkę z wizerunkiem Zwyrtały, wykonaną na podstawie linorytu Jerzego Kolecckiego, oraz bon na książki o wartości 500 złotych.⁶ Laureatom i finalistom serdecznie gratulujemy!

Włodawscy bibliotekarze już drugi raz zostali docenieni przez jury ogólnopolskiego Konkursu na najlepszy pomysł promujący czytelnictwo organizowanego w ramach Międzynarodowego Festiwalu Literatury Dziecięcej Rabka

Festival. O nagrodzie głównej przyznanej w poprzedniej edycji festiwalu można przeczytać na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie w artykule: *Nagroda „Zwyrtała 2019” dla Włodawy i Warszawy*.⁷

Edyta Pietrzak

W artykule wykorzystano informacje ze strony internetowej Rabka Międzynarodowy Festiwal Literatury Dziecięcej i profilu facebookowego Rabka Festival.

¹ *Festiwal Literatury Dziecięcej Rabka Festival*, Rabka Międzynarodowy Festiwal Literatury Dziecięcej, brak daty [dostęp: 17 sierpnia 2020], <<https://www.rabkafestival.pl/festiwal/>>

² Barbara Maria Morawiec, *Kości opowieści – pomysł na aktywizację czytelników*, „Lustro Biblioteki”, 15 kwietnia 2020 [dostęp: 17 sierpnia 2020], <<http://lustrbiblioteki.pl/2020/04/kosci-opowieści-pomysł-na-aktywizację-czytelników/>>

³ Aleksandra Sobańska, *Jak pracować zdalnie? Krótki poradnik dla bibliotek publicznych*, „Biblioteka Publiczna”, 7 kwietnia 2020 [dostęp: 17 sierpnia 2020], <<https://bibliotekapubliczna.com/artykul/Jak-pracowac-zdalnie>>

⁴ Edyta Pietrzak, *Nagroda „Zwyrtała” znów we Włodawie*, Miejska Biblioteka Publiczna we Włodawie, 24 czerwca 2020 [dostęp: 17 sierpnia 2020], <<https://mbpwłodawa.pl/wydarzenia/1099-nagroda-%E2%80%9Ezwyrt%C5%82a%E2%80%9D-znowu-we-w%C5%82odawie.html>>

⁵ *Wręczenie nagrody na najlepszy pomysł promujący czytanie „Zwyrtała 2020”*, Rabka Międzynarodowy Festiwal Literatury Dziecięcej, 10 lipca 2020 [dostęp: 17 sierpnia 2020], <<https://www.rabkafestival.pl/2020/wreczenie-nagrody-na-najlepszy-pomysl-promujacy-czytanie-zwyrta%C5%82a-2020/>>

⁶ Góral z Kaszub czyli Zwyrtała jedzie do Rumii, Rabka Festival, 22 czerwca 2020 [dostęp: 17 sierpnia 2020], <<https://www.facebook.com/rabkafestival/photos/a.248549498683571/1316427655229078/?type=3&theater>>

⁷ Edyta Pietrzak, *Nagroda „Zwyrtała 2019” dla Włodawy i Warszawy*, Miejska Biblioteka Publiczna we Włodawie, 16 lipca 2019 [dostęp: 17 sierpnia 2020], <<https://mbpwłodawa.pl/wydarzenia/854-nagroda-%E2%80%9Ezwyrt%C5%82a-2019%E2%80%9D-dla-w%C5%82odawy-i-warszawy.html>>



Jadwiga Flisiak – bibliotekarka w małym centrum świata.

Biblioteka w Bogucinie jest jedną z filii Gminnej Biblioteki Publicznej im. B. Pietraka w Garbowie. Do niedawna, czyli do 30 czerwca 2020 r., była zlokalizowana w domu prywatnym rodziny Flisiaków. To dom, z którego mieszkańcy wyprowadzili się przed 30 laty, zmieniając go na nowy po drugiej stronie drogi. Stary dom pozostał smutny, bo opuszczony. Jednak nie na długo. Właściciele udostępnili go na potrzeby biblioteki. Wypełniły go książki, gwar mieszkańców Bogucina i gości, którzy zaczęli tu zaglądać. Przez wiele lat właśnie w tym domu biło serce wsi, a każdy kąt szeptął swoją historię. Wystarczyło uchylić drzwi, przestąpić próg i już człowiek przenosił się do innego świata. Drzwi wejściowe prowadziły do przestronnej sieni, czy – jakbyśmy dziś powiedzieli – salonu. Zawsze otwarte zapraszały do świata literatury, fantazji, marzeń, ale też konkretnej wiedzy.

Gdy swoje kroki gość skierował trochę w prawo, znajdował się w pomieszczeniu wypełnionym po brzegi pamiątkami przeszłości Bogucina zebranymi przez młodzież i bibliotekarkę, która chodziła od domu do domu w poszukiwaniu eksponatów. Czego tam nie było! Dokumenty, książki, odznaczenia... a każdy przedmiot był kolejną opowieścią z zapisanymi epizodami z czyjegoś życia, jakiegoś domu, rodziny, ale też historią wydarzeń, ważnych w dziejach małej, bogucińskiej ojczyzny.

Kilka kroków dalej, w samym rogu, prawie niewidoczne, kolejne drzwi prowadziły gościa do najprawdziwszej babcinej kuchni z autentycznym piecem z fajerkami, garnkami, okapem, ławą ustawioną pośrodku, kanapą zwaną piórnikiem,

uroczym kredensem w rogu, tuż przy oknie. Ileż to razy w tej kuchni, przy trzaskach ognia w kominie, toczyły się dyskusje na najróżniejsze, społecznie ważne tematy! Ile warsztatów i szkoleń się tutaj odbyło. Ileż razy z tej kuchni w okolicach świąt Bożego Narodzenia rozbrzmiewały słowa kolęd śpiewanych przez mieszkańców...

To tutaj, w przytulnej kuchni, odbywały się regionalne lekcje biblioteczne, widowiska obzędowe, tutaj pieczono fajerczaki, przyrządzano kluski przednówkowe, danie dziś już niemal kultowe. Owe kluski, znane tylko w Bogucinie, zachwycają smakiem każdego, kto ich pokosztuje. Receptura tego wyjątkowego dania była skrzętnie przechowywana w bibliotece a mistrzynią wykonania stała się bibliotekarka Jadwiga Flisiak. W lutym 2020 r. w literacko-kulinarnym konkursie z cyklu "dla Mola", organizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Bychawie, kluski przednówkowe zyskały tytuł "Dania dla Mola roku 2020" i jednocześnie stały się bohaterem programu "Zobacz co słyhać" w TVP Lublin 3. Było na co popatrzeć. Społeczność bogucińska stworzyła autorski spektakl "Kluski dla Jaśnie Pani". Publiczność była zachwycona.

To tutaj, w bogucińskiej bibliotece, pod okiem bibliotekarki Jadwigi Flisiak, młodzież odkrywała tajemnice historii regionu, uczyła się poszanowania tradycji i miłości do ojczyzny, tej małej i tej wielkiej. To miejsce było otwarte dla każdego. Spotykali się w nim młodszy i starsi, kobiety i mężczyźni, dzieci i młodzież; różnice pokoleń nie istniały. Czasem było ratunkiem przed samotnością, odrzuceniem, smutkiem.

Biblioteka jest czymś więcej niż tylko mieszkaniem dla książek. Była kulturotwórczym mechanizmem tej uroczej miejscowości. To tutaj, w starym domu mieszkalnym, z trzema izbami

i przedsiwionkiem, powstała w 2008 r. Izba Regionalna zachwycająca bogactwem eksponatów. Jest to, a właściwie było, miejsce integracji społeczności lokalnej. Na stanowisku bibliotekarza do 1 lipca 2020 r. pracowała Jadwiga Flisiak, bibliotekarka i społeczniczka z powołania i pasji, autorytet wśród bibliotekarzy powiatu lubelskiego, inicjatorka i pomysłodawczyni wielu fantastycznych projektów. Dla przyjaciół Jadzia, dla dzieciaków - licznie odwiedzających bibliotekę – ciocia Jadzia, sercem oddana pracy dla dobra wspólnego.

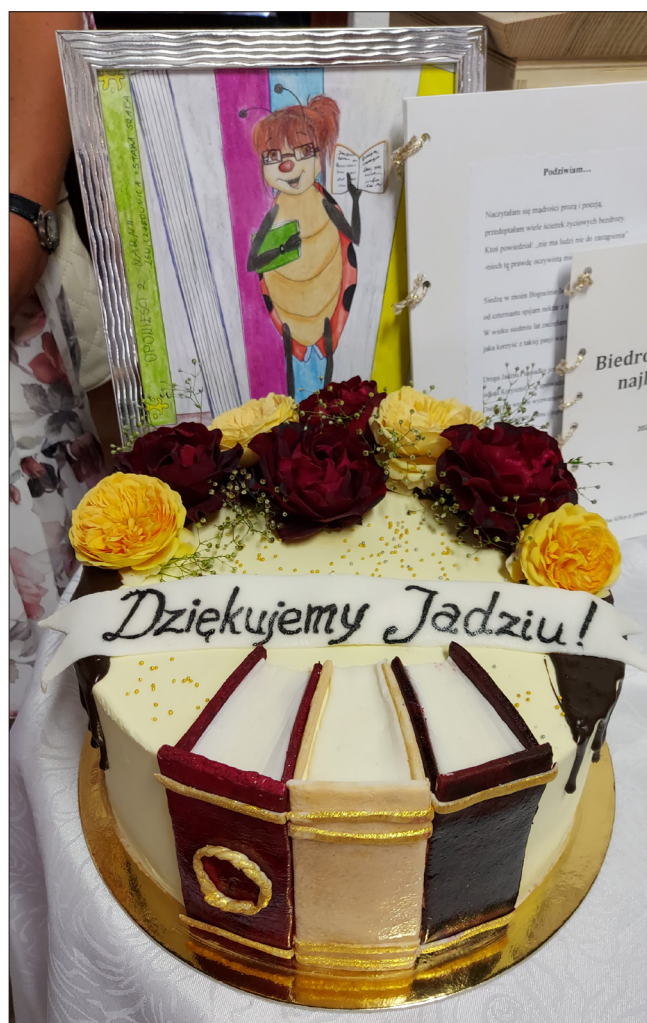
Przez 30 lat Jadwiga Flisiak зараżała otoczenia miłością do książek, pasją odkrywania i pielęgnowania pamiątek przeszłości, kultywowania tradycji, skupiając wokół biblioteki wielopokoleniową grupę mieszkańców. Podejmowała w swojej pracy działania długofalowe, które wymagały cierpliwości, zaangażowania i wytrwałości, ale przynosiły jakże piękne efekty. Bilans tych 30 lat pracy w środowisku i dla środowiska to, m.in.: rozczytana grupa bogucinian i przyjaciół skupionych wokół biblioteki, młodzież zaangażowana w realizację najróżniejszych projektów: m.in. nagranie filmów, które zakwalifikowano do festiwalu „Niepokorni Niezłomni Wyklęci” w Gdyni.

Jadwiga Flisiak jest współzałożycielką Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego „Bogutki”. Potrafiła też skupić w bibliotece pasjonatów pisania organizując warsztaty pisarskie z Joanną Chmielewską oraz Moniką A. Oleksą. Biblioteka była partnerem, najważniejszych wydarzeń środowiskowych, współpracowała z bibliotekami powiatu lubelskiego. Pani Jadzia posiada odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej, pełni funkcję skarbnika w kole powiatowym SBP nieprzerwanie przez kilka kadencji. Wraz ze swym

mężem Krzysztofem jest autorką książki *Bogucin na przestrzeni wieków 1398-2008*, do której zebrała bogatą kolekcję zdjęć. Część z nich przekazano do Muzeum Lubelskiego na Zamku na wystawę poświęconą Oskarowi Kolbergowi. Nie sposób wszystkiego, w czym widać „rękę” Jadwigi, zmieścić w ramach artykułu prasowego, ale więcej można obejrzeć na stronie Stowarzyszenia Mój Bogucin: bogucin.net.

Pod koniec czerwca 2020 r. na drzwiach biblioteki w Bogucinie zawisła kartka następującej treści „Biblioteka nieczynna do odwołania”.

Mieszkańców Bogucina i czytelników biblioteki nikt wcześniej nie uprzedził o planowanych zmianach, ani na owe zmiany nie przygotował. To tak jakby ktoś „zabrał im część ich



samych". Nic dziwnego, że w miejscowości zawrzało. Zapewne, jak zwykle w takich sytuacjach, dyrektor GBP w Garbowie pani Ewa Szczuka (od lipca 2020 r. na emeryturze) oraz organizator – Gmina Garbów, kierowali się dobrem biblioteki i jej czytelników. Dzisiaj wiadomo, że biblioteka w Bogucinie ma nowego bibliotekarza i nową lokalizację w miejscowej szkole podstawowej. Kiedy będzie otwarta dla czytelników? Nie wiadomo.

Tymczasem 26 lipca 2020 r. mieszkańcy Bogucina zgotowali swojej ulubionej bibliotekarce Jadzi pożegnanie w iście królewskim stylu. W klubie „Kuźnia” (miejsce w prywatnej posiadłości udostępnione przez właścicieli jako namiastka wiejskiej świetlicy, której jak dotąd w Bogucinie nie ma) zebrała się spora grupa mieszkańców i czytelników bogucińskiej biblioteki. Były łyż

wzruszenia, były prezenty od serca: wiersz od lokalnej poetki Zofii Abramek, bajka „Biedroneczki są najlepsze” pióra Beaty Bogusz, księga pamiątkowa „wystrugana” przez Sławka Sadurskiego, „przydasiowy” kuferek Jadzi od przyjaciół „zza miedzy”, literacki tort od stowarzyszenia „Mój Bogucin”, uroczy portret „biedroneczki Jadzi” namalowany przez utalentowaną młodą czytelniczkę, list gratulacyjny od braci bibliotekarskiej i wiele innych drobiazgów

Na koniec z ust bogucinian padły znaczące słowa: „Podziękowanie to nie pożegnanie! Na spokojną i beczynną emeryturę nie licz (Jadwigo!). Za dużo jest jeszcze do zrobienia... ;)

Barbara Cywińska

Przewodnicząca koła powiatowego
(Lublin ziemski) SBP

Sto pięćdziesiąt kilometrów artystycznej podróży EtnoPol(e)skiej kawalkady

Ponad 150 kilometrów na trasie ośmiu miejscowości powiatu włodawskiego, 5 występów ludowych zespołów śpiewaczych, koncert muzyków białoruskich, warsztaty nauki śpiewu białego, 14 spotkań z ponad dwudziestoma postaciami kultury i ekspertami dziedziny – oto efekty pleneru „EtnoPol(e)ska kawalkada” w ramach programu EtnoPolska 2019.

Program EtnoPolska 2019 adresowany był do samorządowych instytucji kultury, organizacji pozarządowych i innych podmiotów z miejscowości liczących nie więcej niż 50 tysięcy mieszkańców. Jego celem było rozwija-

nie działań z zakresu edukacji regionalnej oraz popularyzacji materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Do programu złożono 715 wniosków. Po dokonaniu oceny merytorycznej wyłoniono 251 beneficjentów, w tym trzech z Włodawy: Muzeum – Zespół Synagogałny, Włodawski Dom Kultury i Miejską Bibliotekę Publiczną.

EtnoPol(e)ska kawalkada to projekt zrealizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną we Włodawie wraz z lokalnymi partnerami. Stanowił szerokie interdyscyplinarne działanie kulturalno-społeczne promujące dziedzictwo regionu ziemi poleskiej i jednocześnie łączące badania terenowe, naukę oraz sztukę. Na projekt złożyły się działania popularyzujące wiedzę etnograficzną z zakresu kultury etnicznej grupy



**EtnoPol(e)ska
kawalkada**

Miejska Biblioteka
Publiczna
we Włodawie

plener artystyczny na Ziemi Włodawskiej, wykłady,
spotkania, wernisaż

**do 25
lipca** **nabór twórców**

507 936 629
e-mail:
etnopolleska@gmail.com

 Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„EtnoPolska 2019”

Poleszuków, muzyki, pieśni i twórczości artystycznej mieszkańców Ziemi Włodawskiej.

W trakcie 5-dniowego sierpniowego pleneru artystyczno-literackiego regionalni twórcy spotykali się w nadbużańskich miejscowościach na pograniczu polsko-białorusko-ukraińskim z badaczami i specjalistami oraz tworzyli prace odwołujące się do etnicznego zróżnicowania ziemi poleskiej, a wolontariusze rejestrowali opowieści i pieśni tradycyjne, z których powstała wystawa, publikacja oraz edukacyjna płyta DVD.

Spotkania ze specjalistami dziedzinowymi z cyklu *Ludzie słowa*, *Ludzie obrazu*, *Ludzie muzyki* miały charakter otwarty. Towarzyszyły im wykłady oraz czytania literackie inspirujące do wspólnej dyskusji wokół problematyki różnorodności natury i kultury, etnosu, tradycji i lokalnej tożsamości.

8 sierpnia 2019 r. podczas spotkania „Ziemia Poleska: geografia, tradycje, zwyczaje” inauguracji pleneru dokonał ówczesny dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie Jacek

Żurawski. Cele i założenia zadania przedstawiła autorka i koordynatorka projektu Małgorzata Zińczuk. Szczegółowy program pleneru artystycznego i towarzyszących mu wydarzeń omówili: kierownik Działu Regionalnego MBP Włodawa Edyta Pietrzak, kierownik projektu Krzysztof Bąk oraz asystent merytoryczny Aleksandra Zińczuk. Lokalni twórcy (uczestnicy projektu) przedstawili swoje dotychczasowe osiągnięcia artystyczne oraz plany i zamierzenia związane z udziałem w plenerze.

Pierwszym gościem z cyklu spotkań *Lu-dzie słowa* była Grażyna Lutosławska – lubelska pisarka i dziennikarka radiowa. Tematem głównym była jej książka pt. *Jatymy*. Podczas spotkania rozmowy toczyły się wokół wyzwania uprawiania sztuki dialogu w czasach monologów, wojen informacyjnych oraz konfliktów społecznych (czy jesteśmy w stanie przełamywać stereotypy, nie powielając ich schematów? Jakim językiem mówią ludzie żyjący na pograniczu kulturowym? Kim jest „Ja” wobec „Innego”?). W literackim wy-

darzeniu uczestniczyły osoby towarzyszące Grażynie Lutosławskiej w pracy twórczej – fotograf (prywatnie mąż – Bolesław Lutosławski) oraz Ewa i Tomasz Smołowie z Wydawnictwa Episteme w Lublinie.

W pierwszą plenerową podróż, na spotkanie z cyklu *Ludzie obrazu*, uczestników projektu drogi powiodły do Hanny i Dołhobród. W hannieńskiej galerii, w otoczeniu malarskich prac dołhobrodzko-warszawskiego Profesora, wysłuchano wypowiedzi „Rzeka Bug i jej mieszkańcy, czyli warsztat malarski Stanisława Baja” oraz „Gwara chachłacka tutejszych mieszkańców”. Malarskiemu i językoznawczemu spotkaniu towarzyszył koncert Zespołu Folklorystycznego „Jutrzenka”. Punktem kulminacyjnym spotkania z Profesorem było poznanie tajemników i osobliwości pracowni artysty w zaadoptowanej stodole dołhobrodzkiej. W zlokalizowanym nieopodal Muzeum Ziemi Dołhobrodzkiej była natomiast sposobność do rozmów o współczesnej potrzebie dialogu i komunikowania się, o działaniach wspierających promowanie Ziemi Włodawskiej i nadbużańskich miejscowości, które mogą być inspirujące, twórcze i ciekawe ze względu na ginącą już gwarę a także lokalne obyczaje zawarte w pieśniach, sztuce i kulturze tradycyjnej.

Od drugiego dnia (09.08.2019 r.) uczestnicy zaczęli pracować nad swoim dziełem twórczym (rzeźbą, obrazem, tekstem literackimi, „montażami”, tkanymi wzorami). W przerwie podczas „Czytania literackiego w ogrodzie” zapoznaliśmy się z twórczością: Oskara Kolberga, Józefa Obłębskiego, Władysława Kuraszkiewicza, Józefa Mackiewicza. Wyjątkową atrakcją tego dnia był koncert „Dla Włodawy” w wykonaniu muzyków z zespołu Five-Storey Ensemble (Mińsk/Brześć). Spotkanie z cyklu *Ludzie muzyki* z artystami bia-



łuskimi poruszyło w innowacyjny sposób nieznaną dotąd polsko-białoruską granicę kulturową na przykładzie najbliższej okolicy i sąsiedztwa miasta Włodawy i Tomaszówki, położonych po obu stronach rzeki Bug, która stała się w wyniku podziału Europy po II wojnie światowej raną między rozdzieloną i zmuszoną do opuszczenia swych domów społecznością. Zespół w formie artystycznej zaprezentował materiały archiwalne Grupy Mowa Żywa: nagrania świadków historii oraz stare fotografie. Kolejnym przystankiem pleneru stał się Dom Historii i Tradycji Ludowej „Organistówka” w Różance, gdzie z koncertem czekał zespół śpiewaczy „Kresowianki”. W „Organistowce” odbyła się też wystawa rzeźb Jana Pawłowskiego oraz wykład Tomasza Stańczuka „Od Augusta do Augusta” z ciekawostkami historycznymi regionu i miejscowości. Z Różanki plenerowa trasa przeniosła nas do urokliwej Suchawy. Tu przewodnikami edukacyjnego spaceru historycznego z wykładami „Dziedzictwo etniczne pogranicza poleskiego” byli Mieczysław Tokarski, Prezes PTTK Oddział Włodawa, i Włodzimierz Czeżyk, Komendant Straży Leśnej Nadleśnictwa Włodawa. Pod wiatą turystyczną w dolinie rzeki Włodawki, która kilka stuleci temu stanowiła granicę między ziemiami polskimi i litewskimi, uczestnicy pleneru poznali Bohdana Zadurę i jego wyjątkową poezję. Warsztaty śpie-

wu białego z motywem wody poprowadziła zaś Eliza Paś-Dimitrow. Podczas zajęć programowych poruszono wątki pogranicza polsko-ukraińsko-białoruskiego, zarówno poprzez przedstawione tematy w krajobrazie kulturowym – zwiedzanie dawnej cerkwi (Cerkiew Kazańskiej Ikony Matki Bożej w Suchawie) i cmentarza prawosławnego, przejście szlakiem powstania styczniowego – jak też zapoznano się z repertuarem pieśni tradycyjnych pogranicza kulturowego. Wizyta w tym wyjątkowym miejscu była możliwa m.in. dzięki współpracy z Księdzem Proboszczem Parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie.

Trzeciego dnia (10.08.2019 r.) gościem „Czytania literackiego w ogrodzie” była Aleksandra Zińczuk. Spotkanie było połączone z prezentacją jej tomu poetyckiego *JA DE* i ostatnich publikacji książkowych o tematyce wschodniej. Rozmowa z autorką, prowadzona przez Andrija Jurkewycza skupiła się wokół wątków inspiracji kulturowych oraz współpracy z Ukrainą i Białorusią. Przed wyruszeniem w kolejną eskapadę w ogródku bibliotecznym zaprezentował swoje umiejętności wokalne i instrumentalne zespół śpiewaczy „Seniorzy” z Urszulina. Kolejne warsztaty i wspólne śpiewanie z Elizą Paś-Dimitruk odbyły się w Zbereżu w ramach ostatniej edycji Dni Dobrosąsiedztwa Zbereże-Adamczuki. Uczestnicy wspólnie odśpiewali ukraińskie pieśni nad rzeką Bug, których z zainteresowaniem wysłuchali miejscowi i turyści.

Czwartego dnia (11.08.2019 r.) gościem pleneru był Wojciech Dunin-Kozicki. W bibliotecznym ogródku uczestnicy wysłuchali wybranych utworów z tomików jego wierszy oraz impresji związanych z żywymi kontaktami z Ukraińcami i Białorusinami. Kolejnym punktem programu był wykład z prezentacją dr. Jacka Wardy i Ma-

cieja Derejskiego „Dlaczego niebo poleskie jest najciemniejsze i dlaczego TU najwięcej widać?”. Wykład był połączony z wieczornym warsztatem astronomicznym i starał się odpowiedzieć na potrzeby lokalnych twórców; służyła temu inspirująca gawęda o gwiazdach i kosmosie widzianym doskonale z regionu Polesia, jak również opowieść o postrzeganiu światła, kolorów i czasu z kosmicznej perspektywy. Po wykładzie uczestnicy udali się do Orchówka, gdzie czekał na nich mini-koncert zespołu śpiewaczego „Orchowianki”, który wykonał polskie pieśni regionalne. W plenerze nad Bugiem odbyło się spotkanie z ukraińskimi artystami – Andrijem i Oleną Jurkewyczami, którzy zaprezentowali działania artystyczne i kulturalne odnoszące się do wielokulturowej tradycji miasta Drohobycza oraz podzielili się doświadczeniem ze współpracy transgranicznej. Na zakończenie odbył się finał warsztatów ze śpiewu białego oraz obserwacja nocnego nieba.



Ostatniego, piątego dnia (12.08.2019 r.) kawalkada zatrzymała się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Wyrkach, gdzie jej uczestnicy spotkali się z lokalnymi liderami – Justyną Torbiczą i Hanną Czelej na wykładach „Tradycje i gwara Tutejszych” oraz wzięli udział w koncercie zespołu śpiewaczego „Swańki” z odniesieniami do tradycyjnych pieśni lokalnych i obrządku ślub-

nego w tym regionie. Uczestników powitali Wójt Gminy Wiryki oraz Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Wirykach, która zaprezentowała efekty pracy międzypokoleniowego projektu i powstałego słownika lokalnej gwary. Na spotkaniu można było wysłuchać wykładów dotyczących lokalnej sztuki ludowej, obejrzeć zebrane eksponaty w nowocześnie zaaranżowanej izbie pamięci – tkaniny sprzed 100 lat, hafty, stroje ludowe z pereborami. Po powrocie do Włodawy uczestnicy mieli okazję wysłuchać wykładu prof. Jadwigi Mizińskiej pt. „Poleski genius loci” oraz krótkich mini-wykładów zaproszonych gości, którzy wzięli udział w dyskusji pt. „Duchowe dziedzictwo miejsc zapomnianych i opuszczonych” z udziałem ks. dr Stefana Batrucha, prof. Jadwigi Mizińskiej, Jacka Zalewskiego i dr Konrada Smolińskiego, moderowanej przez dr Łukasza Marcińczaka i Aleksandrę Zińczuk. Rozmówcy poruszyli kluczowe zagadnienia podsumowujące proces pracy projektu: literatury, kultury, języka, symboliki miejsc prowincjonalnych i pogranicznych, promocji miejsc wschodniej Polski oraz przełamywania stereotypów narodowych i kulturowych poprzez współpracę międzynarodową i działania lokalne. Spotkanie zakończyła niespodzianka kulinarna. Uczestniczki artystyczno-literackiego pleneru „EtnoPol(e)skiej kawalkady”, członkinie stowarzyszenia Koła Gospodyń Miejskich „Zosie Samosie” z Włodawy – Renata Holaczuk, Urszula Kalenik, Małgorzata Kostka – poczęstowały uczestników, przygotowaną własnoręcznie potrawą regionalną - kisiem z kaszy gryczanej.

Poza pracą twórczą, spotkaniami, koncertami i wykładami jednocześnie odbywały się nagrania terenowe, prowadzone przez wolontariuszy z Grupy Mowa Żywa, którzy badają

niematerialne dziedzictwo pogranicza na wielokulturowym styku. Pięć wspólnych dni pleneru zaowocowało nawiązanymi przyjaźniami, wymianą artystycznych doświadczeń, rozwojem nowych pasji, wspnianymi wspomnieniami oraz wspólną kontynuacją projektowych zadań.

Kawalkada finiszowała 28 października we włodawskiej księżnicy. Koordynatorzy przedstawili blisko stuosobowej publiczności jej artystyczno-badawcze efekty, a uczestnicy pleneru podzielili się swoimi wrażeniami.

Duże zainteresowanie wzbudził 67-stronicowy katalog – wydawnictwo *EtnoPol(e)ska kawalkada. Rozważania nad kulturą, tradycją i tożsamością mieszkańców Ziemi Poleskiej*, opublikowane w 500 egzemplarzach z towarzyszącą płytą edukacyjną. Publikacja zawiera teksty: prof. Jadwigi Mizińskiej *Poleski genius loci*, dra Marka Bema *Ginący świat tradycji, zwyczajów i obrzędów Polesia*, dra Łukasza Marcińczaka *Co śni się we Włodawie?*, Elizy Paś-Dimitrow *Symbolika wody w ukraińskich pieśniach tradycyjnych*, biogramy i informacje o uczestnikach pleneru – lokalnych twórcach i zespołach śpiewaczych. Jest bogato ilustrowana zdjęciami z wizyt studyjnych w nadbużańskich miejscowościach oraz prac twórczych powstałych podczas pleneru. Płyta edukacyjna DVD zawiera zarejestrowane opowieści i pieśni tradycyjne oraz filmy z poszczególnych etapów projektu.

Rezultaty pracy twórczej w oryginale przedstawione zostały podczas wernisażu w bibliotecznej Galerii „Na Poddaszu”. Na wystawie zaaranżowanej przez Edytę Pietrzak i Joannę Orzeszko wyeksponowano 52 prace 21 uczestników pleneru – 18 literackich, 14 plastycznych (malarstwo, rysunek, grafika, rzeźba), 20 rękodzielniczych (haft, tkactwo, szydełkowanie,

lalki-motanki). Ekspozycję uzupełniły plakaty anonujące poszczególne wydarzenia, pisemne refleksje uczestników oraz zdjęcia z poszczególnych etapów pleneru. Na monitorach E-Galerii zagościły materiały wideo z płyty edukacyjnej.

Finałowi towarzyszył mini-koncert pięciu zespołów śpiewu i muzyki tradycyjnej. Swój repertuar zaprezentowały: Zespół Folklorystyczny „Jutrzenka” z Dołhobród, „Kresownianki” ze Stowarzyszenia Twórców Kultury Nadbużańskiej im. Janusza Kalinowskiego we Włodawie, „Swańki” z Wyrk, „Seniorzy” z Urszulina, „Orchowianki” z Orchówka.

Organizatorzy kawalkady, wręczając pamiątkowe dyplomy, osobiście podziękowali uczestnikom pleneru artystyczno-literackiego, zespołom śpiewaczym, osobom i instytucjom partnerskim, wolontariuszom i patronom medialnym za udział oraz wsparcie merytoryczne, organizacyjne i promocyjne w realizacji projektu. Organizatorom oraz uczestnikom projektu gratulowali pasji i pozytywnej promocji Polesia osobiście, lub w przekazanej korespondencji, m.in.: prof. Stanisław Baj, prof. Jadwiga Mizińska, dr Marek Bem, Włodzimierz Czeżyk. *Projekt ten był wielkim spotkaniem* – powiedział w podsumowaniu kierownik projektu Krzysztof Bąk. *Jednocześnie jesteśmy wdzięczni nie tylko za to jedno wielkie spotkanie, lecz również za te małe opowieści, małe spotkania, czyli wszystkie przeprowadzone rozmowy* – dodał badacz.

Realizatorzy projektu „EtnoPol(e)ska kawalkada” dziękując tym, bez których pomyslna realizacja programu nie byłaby możliwa, życzyli wszystkim energii, gotowości do realizacji własnych pomysłów i radości z najmniejszych nawet sukcesów. Adresatami podziękowań za partnerstwo w realizacji „EtnoPol(e)skiej kawalkady” są:



Grupa Mowa Żywa, Stowarzyszenie Twórców Kultury Nadbużańskiej im. Janusza Kalinowskiego we Włodawie, Starostwo Powiatowe we Włodawie, Urząd Gminy w Wyrkach, Parafia pw. Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie, Parafia Św. Jana Jałmużnika w Orchówku, Parafia Św. Augustyna w Różance, Lasy Państwowe Nadleśnictwo Włodawa, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział we Włodawie, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Hannie, Wiejski Dom Kultury w Dołhobrodach, Muzeum Ziemi Dołhobrodzkiej, Gminna Biblioteka Publiczna w Wyrkach, Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej „Koalicja Kulturalna” w Wyrkach, Nadbużańskie Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Różanki, Dom Historii i Tradycji Ludowej „Organistówka” w Różance, Poleskie Towarzystwo Medialne, Koło Gospodyń Wiejskich w Orchówku, WDK TV, Kultura Enter, Radio Bon Ton, Nowy Tydzień, Super Tydzień.

Małgorzata Zińczuk

Moderator wydarzeń projektowych
(MBP Włodawa)

„To właśnie tu się wydarzyło”. O projekcie promującym gminę Gościeradów.

W drugim roku mojej pracy w Gminnej Bibliotece Publicznej w Gościeradowie zrodził się pomysł konkursu literackiego na najpiękniejszą pracę dotyczącą miejscowości z terenu gminy Gościeradów. Zależało mi, żeby ludzie tu mieszkający zaczęli dostrzegać wartość tego, co posiadają. Chciałam, żeby starsze osoby miały możliwość podzielenia się historią życia swojego i swoich rodzin. Pragnęłam też, aby młodzież pod czujnym okiem nauczycieli uczyła się i doskonaliła pisemne formy wypowiedzi w oparciu o tematykę, która dotyczy znanych jej miejsc i osób. W pierwszych edycjach konkursu było bardzo trudno. Ludzie bali się pisać, bo nie chcieli być oceniani. Niektórzy myśleli, że ich historie nie zasługują na to, żeby je spisać, inni nie byli pewni swoich umiejętności językowych. Trzeba było rozmawiać z ludźmi, słuchać ich historii i namawiać do uczestnictwa w konkursie. Dużą rolę tutaj odegrała mama mojego męża Zofia, która prowadzi Klub Seniora w Gościeradowie. Zajęcia prowadzone w ramach spotkań członków, dotyczyły historii związanych ich pierwszą pracą, wspomnień z dzieciństwa, miłości, życia zawodowego jej członków. Dzięki tym spotkaniom pewne osoby zostały zmotywowane do spisania swoich wspomnień.

W trakcie trwania kolejnych edycji okazało się, że wprowadzenie materiałów do konkursu jest dużo, ale przydałaby się pomoc osobom starszym w redagowaniu tekstów. Pomogli w tym nasi nauczyciele, namawiając młodzież do spisywania rozmów z najstarszymi mieszkańcami, najczęściej babkami i dziadkami lub sąsiadami.

Poszczególne edycje konkursu odbywały się w latach 2008–2019. Do współpracy w organizacji konkursu zaprosiłam prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Gościeradowa – Mariusza Szczepanika. Współpracy z tą organizacją nasza biblioteka zawdzięcza wiele wspólnych, dobrze zorganizowanych i cennych inicjatyw. Stowarzyszenie finansowało zakup nagród w konkursie, jej prezes i członkowie co roku brali czynny udział w pracach komisji konkursowych. Do oceny merytorycznej zapraszano także nauczycieli oraz dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury – Romana Bissa. Najpiękniejsze prace zostały zebrane przez naszą bibliotekę, należało jednak pozyskać fundusze na wydanie książki. Taka możliwość pojawiła się w ramach realizacji grantu z Lokalnej Grupy Działania Ziemi Kraśnickiej. Stowarzyszenia mają możliwość odzyskania w 100 % nakładów poniesionych w ramach realizacji zadania. Trzeba było jednak najpierw ponieść koszty, a dopiero potem starać się o ich zwrot. Przy zaangażowaniu prezesa stowarzyszenia zarząd zgodził się na partycypowanie organizacji w pracach nad pozyskaniem grantu i jego kosztach.

Jako członek Stowarzyszenia Przyjaciół Gościeradowa napisałam wniosek, który znalazł się (m.in. ze względów innowacyjnych) na pierwszym miejscu listy rankingowej. Rozpoczęły się mozolne prace, najpierw przy wyborze tekstów, później przy ich redakcji i korekcie. Pomogły mi w tym nauczycielki ze stowarzyszenia: Agnieszka Kamieniarz i Bożena Tyzo. Udostępnienie zdjęć archiwalnych ze zbiorów Stowarzyszenia Przyjaciół Gościeradowa na okładkę książki oraz zdjęć albumowych, ustalenia dotyczące wydawanej książki z Tomaszem Orkiszewskim, prezesem Wydawnictwa Polihymnia, należały do prezesa



stowarzyszenia Mariusza Szczepanika. W dniu 21.08.2020 r. odbyło się spotkanie promujące niezwykle książkę pt. *To właśnie tu się wydarzyło*. Antologia najpiękniejszych prac literackich dotyczących miejscowości z terenu gminy Gościeradów. Publikacja zawierała wybór najpiękniejszych prac z konkursu literackiego „To właśnie tu się wydarzyło” odbywającego się w latach 2008–2019.

Od pierwszej edycji minęło 12 lat. Niestety niektórzy autorzy już nie żyją. Inni, z racji wieku i stanu zdrowia oraz okoliczności związanych z zagrożeniem epidemią, nie mogli uczestniczyć w spotkaniu. Młodzież szkolna wyruszyła w świat i obecnie są to już dorośli ludzie. Jednak każdy z autorów mógłby dzisiaj z dumą spojrzeć na ten papierowy dokument, który przetrwa lata i przekazuje następnym pokoleniom fragmenty historii rodzin tu mieszkających, zwyczaje i tradycje, które bezpowrotnie zanikają w naszych domach

i obejściach, słowem całe dziedzictwo gminy Gościeradów – część pejzażu przyrodniczego, kulturalnego i społecznego tej części Lubelszczyzny.

Antologia zawiera 58 prac literackich, które zostały napisane przez 41 autorów: osoby dorosłe i młodzież szkolną. Mają one różną formę: są to wspomnienia żyjących świadków, listy, wywiady, felietony, opowiadania, wiersze a nawet komiksy i legendy. Teksty dokumentują w większości historię tych okolic opowiedzianą przez jej mieszkańców, ale są też prace stworzone w celach promocyjnych, opowiadające o uroku tutejszej przyrody, napisane przez sympatyków, także mieszkających poza granicami gminy. Większość tekstów przekazuje nie tylko fakty, ale też sporą dawkę emocji. Dzięki temu czyta się je jak dobrą beletrystykę.

Książka została podzielona na dwie części: w pierwszej znajdują się prace literackie zamiesz-

czony w kolejności chronologicznej, z wyjątkiem dwóch komiksów, które ze względów technicznych umieszczono tuż przed drugą częścią książki. Każda z nich to oddzielny rozdział opatrzone tytułem. W niektórych wypadkach, by uniknąć powtórzeń, tytuł został zmieniony. Nadany nowy tytuł jest grą słów zapożyczonych z tekstu lub jego podsumowaniem. Każdy rozdział jest podpisany imieniem i nazwiskiem autora oraz inicjałami A.D. i cyframi arabskimi oznaczającymi rok dostarczenia pracy do konkursu.

Kolejny dział to album ze zdjęciami promującymi piękne i ciekawe miejsca znajdujące się na terenie gminy Gościeradów. Poprzedza go fotografia Kapsuły Czasu wmurowanej uroczyscie przy tutejszym Pomniku Pamięci Narodowej w dniu 11 listopada 2018 roku.

W celu zwiększenia dostępności, po zatwierdzeniu ostatecznej wersji książki w wydawnictwie, została ona zamieszczona w wersji elek-

tronicznej na stronach internetowych dwóch instytucji. Do 20.08.2020 r. odnotowano 2536 odczytów na stronie GBP w Gościeradowie i 3136 wyświetleń na stronie UG Gościeradów.

Podmiotem odpowiedzialnym za publikację jest Stowarzyszenie Przyjaciół Gościeradowa. Gminna Biblioteka Publiczna w Gościeradowie, jako dysponent prac konkursowych oraz części zdjęć archiwalnych i albumowych, jest współautorem książki. W publikacji znalazły się też zdjęcia udostępnione przez autorów prac literackich.

Książka została dedykowana mieszkańcom i sympatykom gminy Gościeradów przez Stowarzyszenie Przyjaciół Gościeradowa i Gminną Bibliotekę Publiczną w Gościeradowie. Wydana w nakładzie 1000 egzemplarzy przez Wydawnictwo Polihymnia będzie przekazywana bezpłatnie osobom zainteresowanym.

Dorota Karkusiewicz

Gminna Biblioteka Publiczna w Gościeradowie

„Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja pn. „Promocja oferty turystycznej, walorów przyrodniczo – krajobrazowych oraz kulturalnych ziemi kraśnickiej poprzez publikacje i imprezy” poprzez realizację zadania „Publikacja książki „To właśnie tu się wydarzyło. Antologia najpiękniejszych prac literackich dotyczących miejscowości z terenu gminy Gościeradów” współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” Poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Instytucja Zarządzająca PROW – 2014–2020 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Dwa granty dla Gminnej Biblioteki Publicznej w Spicynie!

W ostatniej lubelskiej edycji konkursu grantowego programu „Bardzo Młoda Kultura 2019-2021” Gminna Biblioteka Publiczna w Spicynie otrzymała dwa granty!

Projekt pod nazwą „Budujemy spiczyński most międzypokoleniowy” obrał za główny cel odbudowanie dialogu międzypokoleniowego. W zadaniu wzięło udział ok. 80 uczestników. Pierwszym działaniem był konkurs fotograficzny pt. „Pasja łączy pokolenia”. Jego istotą było ukazanie wspólnej pasji pokoleń, ich zainteresowań czy sposobu spędzania czasu wolnego. Panie połączyły bakcyla na zorganizowanych warsztatach z tworzenia makram. Finałowym zadaniem był „Odjazdowy Rajd Międzypokoleniowy”, podczas którego została przeprowadzona gra terenowa „Zaplątani w czasie”. Tę niekonwencjonalną lekcję o regionie pomogło nam przeprowadzić KGW ChmieLove. Koncepcja gry narodziła



się w głowie naszej bibliotekarki Natalii Dudek. Ciekawe atrakcje: rebus, krzyżówka, puzzle, tajemnicze smaki, mierzenie stroju strażackiego na czas jak również bieg z fajerką bardzo podobały się graczom. Wyprawa zakończyła się spotkaniem integracyjnym przy poczęstunku przygotowanym przez KGW „Zawieprzycze Kolonia”. Projekt wspierali również Urząd Gminy Spiczyn oraz Szkoła Podstawowa w Spicynie.

Drugi projekt pod nazwą „W poszukiwaniu własnych korzeni...” skierowany był do trzech pokoleń – zakładał edukację poprzez interakcję. Dzieci i młodzież na warsztatach genologicznych dotknęli prawdziwego, aczkolwiek trochę zapomnianego, świata. Poznali korzenie własnego rodu, dowiedzieli się, skąd przybyły ich rodziny i jak się żyło w dawnych latach, próbowali dotrzeć do jak najdalszych przodków rodu – robiąc wywiady, kręcąc filmiki z członkami rodziny. Uczestnicy projektu wzięli udział w warsztatach z montowania filmów, rodzinnej sesji fotograficznej; mieli też możliwość zwiedzenia profesjonalnego studia nagrań. Wernisaż utrwalonych wspomnień będzie finałowym wydarzeniem, na którym uczestnicy pochwalać się swoimi pamiątkami. Wsparcie przy projekcie okazali: Gminne Centrum Kultury w Ziółkowie, Szkoła Podstawowa w Zawieprzycach, Urząd Gminy Spiczyn.

Remont Filii Wiślanej – MBP Dęblin

Miejsce biblioteki, jako placówki kulturalnej w małej społeczności lokalnej, odgrywa ogromną rolę. Wkroczyliśmy w XXI wiek. Trochę zmieniła się funkcja biblioteki w środowisku. Priorytetem jest i będzie udostępnianie zbiorów bibliotecznych, ale od lat biblioteka poszerza swoją ofertę zgodnie z potrzebami danego środowiska. W związku z tym konieczna była decyzja o remoncie pomieszczeń biblioteki oraz adaptacja pomieszczeń nie użytkowanych do tej pory ze względu na tragiczny stan techniczny.

Dnia 17 września 2020r. odbyło się w Dęblinie oficjalne otwarcie biblioteki na os. Wiślana po remoncie. Projekt: „Nowoczesna biblioteka – modernizacja, remont, poprawa warunków w Filii Wiślana” możliwy był dzięki dofinansowaniu otrzymanemu w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 Infrastruktura Bibliotek 2016-2020 ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Biblioteka otrzymała 82 500 zł. dofinansowania, a wkład własny Biblioteki wyniósł 27 500 zł.

W ramach inwestycji wyremontowane zostały pomieszczenia Biblioteki oraz pomieszczenia do tej pory nie użytkowane ze względu na fatalny stan techniczny. Powstała w nich sala konferencyjna, pomieszczenie socjalne oraz toaleta. Przedsięwzięcie przyniosło oczekiwane efekty, chociaż rozmiar pomieszczeń zaadaptowanych na potrzeby Biblioteki w efekcie końcowym nie spełnił naszych oczekiwań. Cały budynek Biblioteki przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych. Po ukończeniu prac remontowych w zaplanowanych pomieszczeniach uwidoczniły się niedoskonałości w pomieszczeniach



remontowanych 7-8 lat wcześniej. I tutaj z odsieczą przybył mąż jednej z bibliotekarek, który charytatywnie pomalował nam dwa pomieszczenia. Poniosłyśmy tylko koszt zakupu farb. A to dla nas w przypadku i tak nadwerężonego budżetu bardzo dużo. W ten sposób mamy odnowioną całą Bibliotekę.

Jak to przy każdym remoncie bywa, chcieliśmy, aby odnowione pomieszczenia wyposażone zostały w nowe meble, a dokładnie nowe regały typowe dla księgozbioru bibliotecznego. Te, które do tej pory użytkowałyśmy, nie były przystosowane do udźwigu ciężaru (często spadały półki). I tu napotkałyśmy kolejną barierę, jaką są środki finansowe. Ale i z tym sobie poradziłyśmy. Wystosowane zostały pisma z prośbą o wsparcie finansowe zakupu nowych regałów do różnych firm i instytucji. I tak, w niedługim czasie, udało się zebrać wymaganą kwotę. Zakup nowych regałów był możliwy dzięki hojności sponsorów. Dobrowolne wpłaty wpłynęły od: Wojskowych Zakładów Lotniczych w Dęblinie, Grupy PSB

Mrówka, Drogerii Sekret Urody, Firmy Darex- Dariusz Nawrotek, SFC24 Dęblin&Ryki oraz od czytelników biblioteki. Brakującą kwotę dołożyła Pani Beata Siedlecka – Burmistrz Miasta Dęblin. Wykonawca mebli, firma Mc Meble, obniżył nam cenę za wykonanie, dzięki czemu jeszcze przed ukończeniem projektu Biblioteka mogła cieszyć się nowym wyposażeniem. My – bibliotekarki pracujące w tej placówce – z ogromnym zaangażowaniem uczestniczyłyśmy w remoncie. Traktujemy swoje miejsce pracy jak drugi dom. To tutaj spędzamy 8 godzin dziennie, czyli prawie cały dzień. Same przenosiłyśmy regały i książki z pomieszczenia do pomieszczenia, same sprzątałyśmy przy wsparciu koleżanek z Biblioteki Głównej. Chciałabym zaznaczyć, że przez cały okres trwania remontu biblioteka funkcjonowała, cały ten czas obsługiwałyśmy czytelników. W kurzu, pyłe i hałasie, ale ani na jeden dzień nie zamknęłyśmy placówki.

Biblioteka stała się teraz miejscem nowoczesnym i funkcjonalnym, zyskała też możliwość wzbogacenia swojej oferty usługowej. Pandemia

uniemożliwiła nam realizację już zaplanowanych przedsięwzięć i wprowadzenie nowych. Ale pozwoli, w miarę możliwości, będziemy wracać do tego, co było oraz planować nowe działania. Mamy świadomość, że w okresie pandemii ludzie boją się większych zgromadzeń, a tym bardziej w zamkniętych pomieszczeniach, niemniej jednak podejmiemy próby zorganizowania spotkań, lekcji, zajęć, koncertów. Może w kameralnym gronie się uda!

Dorota Ścibor



Biblioteka z tradycjami: o Bibliotece Komunalnej w Majdanie Górnym

Biblioteka Komunalna z/s w Majdanie Górnym wraz z trzema Filiami w Łaszcówce, Szarowoli i Podhorcach działa na terenie Wiejskiej Gminy Tomaszów Lubelski. Biblioteka istnieje od 1952 roku. Gmina ma charakter rolniczy. Gmina nie posiada ośrodka centralnego, skupiona jest wokół miasta Tomaszowa Lubelskiego. Do rejonu czytelniczego biblioteki należy 26 większych lub mniejszych miejscowości, zamieszkałych przez 11 431 mieszkańców.

Mieszkańcy Gminy obsługiwani są przez Bibliotekę Główną, 3 filie biblioteczne oraz 6 punktów bibliotecznych. W 2019 roku odnotowano 1104 użytkowników, którzy wypożyczyli 22 619 zbiorów bibliotecznych.

Biblioteka Główna swoją siedzibę ma w Wiejskim Domu Kultury w Majdanie Górnym. Kadra biblioteki w Majdanie Górnym to 2 osoby (dyrektor oraz pracownik).

Filia biblioteczna w Łaszcówce, która mieści się w budynku Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego, oraz Filia w Szarowoli mieszcząca się w budynku Szkoły Podstawowej im. Świę-

tego Jana Pawła II prowadzone są przez jednego pracownika w pełnym wymiarze godzin.

Filia w Podhorcach mieści się w Gminnym Ośrodku Kultury w Podhorcach. W bibliotece pracuje jeden pracownik w pełnym wymiarze godzin.

Nasza kadra to osoby z wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Zna ona doskonale potrzeby społeczeństwa lokalnego, współpracuje z instytucjami działającymi na terenie gminy tj. szkoły, Gminnym Ośrodkiem Kultury, Kołem Gospodyń Wiejskich.

Oprócz podstawowych zadań należących do działań biblioteki podejmujemy szereg działań wzbogacających i uatrakcyjnających naszą aktywność.

Dzięki uczestnictwu w Programach Rozwoju Bibliotek i Programie „Kraszewski. Komputery dla bibliotek” placówki biblioteczne wzbogaciły się o sprzęt komputerowy, który pozwolił na utworzenie w każdej placówce czytelnicy internetowej do użytku lokalnej społeczności.

Biblioteka Komunalna przystąpiła do projektu z Fundacji PGNiG SA im. I. Łukasiewicza. Dzięki wsparciu finansowemu Fundacji biblioteka pozyskała środki, które pozwoliły na zakup niezbędnych materiałów i sprzętu potrzebnych do stworzenia „Pracowni Multimedialnej”. Wysokość dotacji wyniosła 11350 zł. Powstanie takiego miejsca wzbogaciło ofertę naszej biblioteki. W pracowni prowadzone są zajęcia dla dzieci i seniorów.

Nasze biblioteki biorą udział w ogólnopolskich programach promujących czytelnictwo m.in. „Zakupu nowości wydawniczych do bibliotek publicznych” w ramach Programu Wieloletniego „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa”, „Mała książka – wielki człowiek”, akcja Kinder – „Przerwa na wspólne czytanie”.



Prowadzimy bogatą działalność kulturalną i edukacyjną, skierowaną do różnych odbiorców, zaczynając od najmłodszych, poprzez młodzież, a kończąc na seniorach.

Staramy się zaszczepić miłość do książki u najmłodszych czytelników. Każda placówka biblioteczna współpracuje z oddziałami przedszkolnymi działającymi przy szkołach podstawowych. Poddajemy różne działania zachęcające najmłodsze osoby do wizyty w bibliotece: wycieczki do biblioteki, współzawodnictwo o aktywność przedszkolaków, konkursy plastyczne, odwiedziny bibliotekarzy w przedszkolach, wieczory bajek.

W Bibliotece Majdan Górny z Projektu „Wędrująca biblioteka” udało się pozyskać pieniądze na utworzenie Kącika Malucha wyposażonego w mebelki dla maluchów, zabawki, gry edukacyjne. Stworzone miejsce cieszy się dużą popularnością. Rodzice z dziećmi przychodzący do biblioteki mogą swobodnie wybierać dla siebie książki, a dziecko w tym czasie bawi się w kąciku. Organizujemy lub współorganizujemy gminne imprezy kulturalne: Gminny Przegląd Teatrów, przegląd kolęd i pastorałek Złota Gwiazda, wielkanocne i bożonarodzeniowe konkursy plastyczne.

Bierzemy udział w akcjach ogólnopolskich takich jak „Narodowe Czytanie” – gdzie na

wspólnym czytaniu spotyka się cała społeczność lokalna: samorządowcy, dyrektorzy instytucji kultury, nauczyciele z uczniami, księża, miejscowa ludność.

Dwa razy w roku organizujemy „Kiermasz Książki Używanej” – są to książki po selekcji, którym dajemy drugie życie. Pieniądze z kiermaszu przeznaczamy na zakup nowych książek.

W budynku Wiejskiego Domu Kultury w Majdanie Górnym powstał klub seniora „Relax”. Klub w swoich działaniach sprawnie aktywizuje naszych miejscowych seniorów, którzy mogą liczyć na wsparcie i pomoc pracowników biblioteki. Osobom starszym i niepełnosprawnym oferujemy usługę „Książka na telefon”, a także dbamy o to, by w naszym księgozbiorze znalazły się pozycje książkowe z większym drukiem.

Biblioteka prowadzi działalność informacyjną i promocyjną na stronie internetowej: <http://biblioteka.tomaszowlubelski.pl>. Można na niej znaleźć elektroniczny katalog książek, który zawiera 95% całego księgozbioru bibliotek.

Naszym priorytetem jest promowanie regionalności. Dużym zainteresowaniem wśród czytelników cieszy się, wydzielony ze zbiorów bibliotek, księgozbiór o tematyce regionalnej zawierający różnego rodzaju wydawnictwa informacyjne i dokumenty życia społecznego, zwłaszcza Kartotekę Zagadnieniową z informacjami i ciekawostkami o okolicznych miejscowościach.

Jesteśmy biblioteką z wieloletnią tradycją czytelniczą. Mamy ugruntowaną pozycję w środowisku lokalnym. Biblioteka Komunalna wraz z filiami jest miejscem przyjaznym i spełniającym oczekiwania użytkowników, a także łączącym elementy biblioteki tradycyjnej i elektronicznej. Naszym zadaniem jest rozpoznawanie, kształtowanie i zaspokajanie potrzeb czytelniczych, informacyjnych, kulturalnych i edukacyjnych społeczności lokalnej a szczególnie przygotowanie najmłodszych czytelników do wczesnych kontaktów z książką.

Teresa Wysocka

Biblioteka Komunalna w Majdanie Górnym

Nie trzeba się bać...

Z Dawidem Tarnowskim wójtem gminy Firlej rozmawia Grzegorz Winnicki.

Grzegorz Winnicki: Jak to jest, gdy bibliotekarz zostaje wybrany na stanowisko wójta? Jak zmienia się spojrzenie na bibliotekę i kulturę?

Dawid Tarnowski: *To jest diametralna różnica pomiędzy jednym obszarem działania, jakim zajmuje się biblioteka, a kilkoma obszarami, w których musi działać Wójt: jak szkoła, wodociągi, domy kultury, biblioteki, oczyszczalnia, pracownicy gospodarczy. I tego jest dużo więcej. A jak to jest, gdy bibliotekarz*



zostaje wójtem? Sentyment do bibliotekarstwa zostaje, co widać na przykładzie naszej biblioteki. W tym roku udało nam się ją wyremontować, uzupełnić księgozbiór i podzielić na dwa działy.

Biblioteka rozszerzyła profil: jest oddział dla dzieci i dorosłych, działa też pracownia komputerowa z punktem xero. To jest taka moja perełka. Tęsknię za nimi. Jak mam chwilkę, to zaglądam i rozmawiamy. Kibicuję im, ale czasem muszę odmawiać. Zresztą kibicuję wszystkim, którzy działają. Sentyment zostaje po tych 10 latach pracy. W korporacji mówią, że 10 lat to maksymalny czas pracy w jednym miejscu i konieczna jest zmiana pracy, bo człowiek się wypala.

Czy czytelnik z perspektywy bibliotekarza i perspektywy Wójta różni się?

Zasadnicza różnica polega na tym, że będąc bibliotekarzem, chcesz pozyskać jak najwięcej środków, żeby swoją bibliotekę rozbudowywać i powiększać. Natomiast z perspektywy wójta wygląda to inaczej, bo trzeba patrzeć przez pryzmat budżetu i aprobaty Rady Gminy. Tutaj się pojawia pierwszy problem, bo wydatków w budżecie gminy jest bardzo dużo i trzeba je odpowiednio podzielić. Są oczywiście dyskusje pomiędzy mną, a byłymi współpracownikami. Notabene kiedy objąłem urząd wójta, nie zatrudniono nowej osoby w bibliotece na moje miejsce. Dzięki temu zaoszczędziłem pieniądze. Zyskaliśmy też sporo dzięki odzyskanym książkom, które wzbogaciły nasze placówki biblioteczne. Co do seniorów – współpraca cały czas jest, może teraz, w czasie pandemii, nieco mniejsza, (bo mnie tam nie ma!), ale w dłuższej perspektywie planujemy rozwinąć zajęcia z seniorami. Myślę, że GOK zajmie się tym konkretnie, a biblioteka skupi się na dzieciach i utworzy np. koło historyczne.

Zamykamy oczy i próbujemy sobie wyobrazić bibliotekę w Firleju za 10 lat. Jak Pan Wójt to widzi?

Chciałbym, aby to była biblioteka pełna innowacyjnych rozwiązań: z dodatkowymi medialnymi urządzeniami, audiobookami (oczywiście w tym kierunku idą wszyscy), jakimiś fajnymi miejscami do posiedzenia i poczytania gazety, sofami w miejsce zwykłych krzeseł. Ale tradycyjny profil biblioteki musi być w jakimś stopniu zachowany, bo nie wszyscy odnajdują się w takich nowoczesnych rozwiązaniach. W dobie COVID-u mieliśmy przerwę w działaniu biblioteki, więc wykorzystaliśmy tę sytuację w celu remontowym. Sama biblioteka skorzystała na tym, a co za tym idzie skorzystali również czytelnicy i książki. Widziałbym za te 10 lat bibliotekę wszechstronnie urozmaiconą, otwartą na młodych, na dzieci, na seniorów i stałych czytelników – po prostu wszystkich, którzy wypożyczyć książkę.

Proszę jeszcze o radę dla bibliotekarzy, którzy mają kłopoty z przekonaniem swych władarzy do tego, że warto inwestować w bibliotekę...

Moi maja łatwiej, bo znamy się wiele lat. Nie boją się zapytać i dyskutować. Natomiast rada jest taka, żeby przekonywać. Nie będzie zawsze łatwo, ale myślę, że konkretnymi czynami można przekonać władarza gminy do dofinansowania działalności. Zwłaszcza jeśli realizowane są projekty z funduszy zewnętrznych, to wójt absolutnie powinien się nimi zainteresować. Nie trzeba się bać. Trzeba pokazywać, że można. A na pewno można!

Rymowanki dla zachcianki

Zamiast wstępu

Zamiast wstępu ja już piszę,
Wyjaśnienie w pewnej sprawie!
Pewnie Państwa tym ubawię,
Bo by sięgnąć po tę książkę,
Trzeba chyba mieć gorączkę.

Ja tu różne rymowanki
Zamieściłem dla zachcianki,
Tak by opis mojej pracy
Mogli czytać wnet Rodacy.
Tu ze szkoły, biblioteki
Piszę rymy dla uciechy,
Tym co kiedyś je czytali,
Na fejsbuku lajka dali.

Więc ulegam Ich namowom,
Czynię tak też wbrew przestrogom.
I z pokorą oczekuję,
Czy mi KTOŚ to podlajkuje.

I Wam śpiesznie pragnę donieść,
Że to już jest WSTĘPU koniec.
BIBLIOTĘKO moja miła
W tobie drzemie wielka siła,
Bo gdy się z książkami stykam,
To wychodzę na liryka.
I wierszyki już układam,
Prozą prawie już nie gadam.

Powiatowa biblioteka
I na Ciebie również czeka.
Ja Ci adres w tajemnicy
Dam na końcu tej stronicy.

Już niewiele miejsca mam,
Więc już szybko adres dam:
Wezmę również go w rameczkę
Byś już miał wizytóweczkę.

Wojciech Niedziółka

Rozszerzona rzeczywistość

Nazywam się Karol Baranowski. Na co dzień pracuję w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie na stanowisku bibliotekarza – nauczyciela, gdzie jestem również kierownikiem Wypożyczalni Zbiorów. Dodatkowo pracuję na ¼ etatu w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie, w agencji Arteteka. Oprócz tego przeprowadzam różnego rodzaju szkolenia. Chciałbym Państwu dzisiaj opowiedzieć, jak udaje mi się (albo jak czasem się nie udaje), to wszystko ze sobą pogodzić.

Ostatni rok był dla mnie bardzo intensywny. Zostałem stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego; moje stypendium polegało na odwiedzeniu wszystkich wojewódzkich bibliotek publicznych i przeprowadzeniu darmowych warsztatów z wykorzystania wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości w bibliotece. Przez kilka miesięcy (a dokładniej od marca do czerwca 2019 r.) jeździłem po całej Polsce i przeprowadzałem szkolenia. Aby to wszystko sprawnie połączyć i przeprowadzić, musiałem się przygotować logistycznie i przede wszystkim merytorycznie. Dodatkowo nie zrezygnowałem w żaden

sposób z moich obowiązków w PBW i WBP. Poza tym przeprowadzałem szkolenia dla firmy Good Books. Na szczęście mogłem wykorzystać na tą działalność dni urlopowe.

Na czym pracuję? Odpowiem Wam oczywistą rzecz, że na komputerze, ale nie jest to jakiś szczególnie wymuskany laptop (bo pracuję na laptopie, nie posiadam komputera stacjonarnego). Ot, standardowy komputer przenośny, który liczy już sobie ładnych kilka lat. System Windows 8.1 i podstawowy pakiet biurowy od Microsoftu. Posiadam też Libre Office, ale jednak korzystanie z pakietu Office zbyt weszło mi w krew.

Ale oprócz tego pakietu (który większość z Was zna) chciałbym Wam opowiedzieć o narzędziach Google, z których korzystam codziennie. Jest to szereg przydatnych aplikacji, dzięki którym mogę przygotować dokument tekstowy (Google Dokumenty), sporządzić wykres i tabelkę (Google Sheets), przygotować ankietę (Formularze Google), zaprojektować prezentację (Prezentacje Google), spotkać się online (Google Meet) czy też napisać maila (tego narzędzia nie muszę chyba Wam przedstawiać). Te, które wymieniłem, to tylko niektóre z narzędzi Google. Ich największą zaletą jest bezpłatna (oczywiście ta kwestia jest dyskusyjna, zwłaszcza, że "płacimy" firmie naszą prywatnością) forma korzystania, ale umówmy się, że nie trzeba specjalnych wymagań, aby korzystać z dostępu do usług firmy Google. Druga zaleta to dostępność online i duża uniwersalność. Nie musimy posiadać określonego systemu operacyjnego ani określonej przeglądarki. Wystarczy komputer z dostępem do Internetu. I gdziekolwiek się zalogujemy, będziemy mieli na bieżąco całą naszą pracę. Trzecia – to możliwość pracy zespołowej, która dla mnie – i dla moich koleżanek i kolegów – jest od dawna wyznacni-

kiem nowoczesnego narzędzia. Jeśli mogę pracować wspólnie z kilkoma osobami nad jednym dokumentem, o różnych porach dnia i nocy, to moim skromnym zdaniem znacząco podnosi to efektywność. Jeśli nie pracowaliście jeszcze na żadnym z wyżej wymienionych narzędzi, to zachęcam Was gorąco: spróbujcie!

Prowadzę również od 11 lat swojego bloga, na którym opisuję książki, które przeczytałem. Nie jest to może szalenie popularny blog książkowy, ale mam swoich stałych czytelników, którzy go regularnie odwiedzają. Przy tworzeniu wpisów na bloga, oprócz wykorzystania narzędzia Wordpress, staram się wyszukiwać ilustracje do opisywanych książek w serwisach oferujących dostęp do treści z domeny publicznej takich jak: Federacja Bibliotek Cyfrowych, Archive.org, Flickr.com. To strony, z których można czerpać niewyobrażalne ilości ciekawych informacji, czytać darmowe książki i coraz bardziej wciągać się w świat zdigitalizowanych zbiorów, a jednocześnie wykorzystywać je w swojej pracy.

Interesuję się również wirtualną i rozszerzoną rzeczywistością. Posługuję się tymi technologiami w mojej codziennej pracy z dziećmi, młodzieżą, seniorami. Aby być na bieżąco z aplikacjami, które wykorzystują wspomniane wyżej technologie, przeglądam blogi dotyczące aplikacji edukacyjnych i wykorzystania smartfonów w zajęciach z dziećmi i młodzieżą. Smartfon stał się dla mnie urządzeniem równoprawnym z komputerem. Dzięki aplikacji PIXLR X, którą można zainstalować na telefonie, obrabiam zdjęcia, które chcę wrzucić na bloga czy na Facebooka.

Tak, w dużym skrócie, wyglądają narzędzia, z których najczęściej korzystam w pracy. Nie byłbym jednak sobą, gdybym nie wspomniał,

że bibliotekarz bez czytelników nie istnieje. Tak samo jak nie istnieją nasze instytucje. Przez wiele lat zmieniał się też określanie osób, które odwiedzają biblioteki (czytelnicy, użytkownicy, klienci, itp.) Okres wymuszonego zamknięcia dobitnie pokazał mi, że moja praca to praca z ludźmi. Uwielbiam prowadzić warsztaty, zajęcia, lekcje biblioteczne dla dzieciaków, młodzieży, dorosłych. O projektowaniu gier miejskich i ich przeprowadzaniu nawet nie będę wspominał, bo choć praca jest ciężka, to daje ona ogromną satysfakcję. Dlatego trudno było przetrwać czas, w którym nie można było prowadzić spotkań z ludźmi czy też zwyczajnie porozmawiać z czytelnikami podczas codziennego dyżuru za ladą. I choć powoli wracamy do stanu sprzed pandemii, to wciąż daleko nam do swobody sprzed marca 2020.

Chciałbym, aby czytelnicy, czy też ludzie korzystający z szeroko rozumianych usług bibliotek, myśleli o bibliotekarkach i bibliotekarzach jako o doradcach, profesjonalistach i przede wszystkim osobach, które służą im pomocą w wyszukiwaniu nie tylko odpowiednich książek do przeczytania, ale wszelkich potrzebnych im informacji. Wiem, że idea biblioteki, jako tak zwa-

nego "trzeciego miejsca", nie jest obca ludziom pracującym w bibliotekach i bardzo kibicuję placówkom, w których w jakiś sposób tę ideę udało się wcielić w życie. Z praktycznego punktu widzenia wiem, że ludzie pracujący w bibliotekach często wspinają się na szczyty kreatywności, aby przygotować i przeprowadzić interaktywne wydarzenia kulturalne. A te szczyty kreatywności wynikają też z tego, że nasze instytucje często są niedofinansowane. Braki w budżetach widać na każdym kroku, a wiele organów prowadzących zaczyna oszczędności od kultury. Marzę, aby ta sytuacja się zmieniła, choć wiem, że to brzmi górnolotnie i bardzo idealistycznie. Marzą mi się dobrze opłacani bibliotekarze, pewni swoich kompetencji, kreatorzy pozytywnych zmian w swoim środowisku lokalnym. W takiej rzeczywistości biblioteka może stać się liderem wśród instytucji kulturalnych.

Mam nadzieję, że moje, do tej pory skromne, działania na tym polu za jakiś czas będą mogły się rozszerzyć, i że przyniosą wymierne efekty.

Karol Baranowski

Pedagogiczna Biblioteka Publiczna w Krakowie

Prześliczna bibliotekarka

Relacje muzyki z biblioteką można rozpatrywać w rozmaitych aspektach. Choć w stereotypowym ujęciu biblioteka kojarzy się bardziej z ciszą niż dźwiękiem, to dziś stała się placówką, w której coraz częściej odbywają się koncerty i recitale. Nie należy też zapominać o wyspecjalizowanych bibliotekach muzycznych czy mediotekach – działach nowoczesnych bibliotek. Dziś

jednak słówko o tym, jak motyw biblioteki funkcjonuje w muzyce rozumianej jako gałąź sztuki.

Związki biblioteki ze sztukami pięknymi są niebagatelne. Biblioteka pojawia się w wybitnych dziełach literackich jako miejsce niezwykle i tajemnicze. Ba, w noweli *Biblioteka Babel* argentyńskiego mistrza Jorge Luisa Borgesa uosabia cały wszechświat z nieskończonym labiryntem zdarzeń, jakie mogą nastąpić w czasie i przestrzeni. Z kolei w *Imieniu Róży* Umberto Eco biblioteka

zamknięta w murach średniowiecznego klasztoru jest nie tylko miejscem kryminalnej zagadki, ale też rezerwuarem wiedzy tajemnej w postaci zakazanych wówczas ksiąg. Podobnie w ujęciu popkulturowym – trudno sobie wyobrazić edukację Harry’ego Pottera bez magicznej Biblioteki Hogwartu.

Również film przynosi wiele niezapomnianych scen w bibliotece. W *Śniadaniu u Tiffany’ego* Paul wyznaje miłość Holly (Audrey Hepburn) właśnie w nowojorskiej czytelni. W thrillerze *Siedem* jest mniej romantycznie; dzięki wizycie w posępnym wnętrzu biblioteki (tonące w półmroku korytarze, w których rozbrzmiewa Bachowska *Aria na strunie G*) porucznik Somerset czyni pierwszy krok w kierunku rozwikłania przerażającej serii morderstw.

Niestety, związki biblioteki z dziełami muzycznymi wyglądają znacznie mizerniej i niełatwo znaleźć znane kompozycje z biblioteką w centrum... Trudno naturalnie ubolewać nad tym, że Berlioz nie napisał *Symfonii bibliotecznej*, Moniuszko nie skomponował opery *Nawiedzona biblioteka*, a Queen nie nagrali *Librarian Rhapsody*... Ale już Skaldowie śpiewający: „prześliczna bi, biblio, bibliotekarka, lalalala” wydają się całkiem możliwą historią alternatywną polskiej piosenki.

Fakt, że nie powstały wielkie przeboje na temat biblioteki i bibliotekarzy, nie znaczy, że brak w ogóle utworów na ten temat. Najciekawsze wydają się trzy: *Library Card* Franka Zappy, *At the Library* zespołu Green Day oraz *Karen* australijskiej formacji The Go-Betweens.

Utwór Franka Zappy – niezwykle go gitarzysty, wizjonera rocka (i jazzu), autora niezliczonych bon-motów (m.in. szyderczej definicji dziennikarstwa muzycznego: *ludzie, którzy nie*

potrafią pisać, robią wywiady z ludźmi, którzy nie potrafią mówić, żeby przygotować teksty dla ludzi co nie potrafią czytać) – nie ma nic wspólnego z muzyką popularną. Na tle awangardowo skrzypiących smyczków, niczym z opusów Krzysztofa Pendereckiego, słychać beznamiętny głos Franka odczytujący instrukcję korzystania z karty bibliotecznej (*Library bar-code, PE label / Student must carry this card at all times / And present upon demand for identification...*) I tyle! Trudno dociec, o co konkretnie chodziło Zappie: czy była to kpina z biurokratycznych procedur, czy przekorna satyra na tzw. „library music”, czy typowy dla niego surrealizm? Dość, że nie jest to z pewnością muzyka „lekka, łatwa i przyjemna”.



Do lekkich i przyjemnych należy natomiast song *At the Library* wesołych punkowców z grupy Green Day, którzy w latach 90. zdobyli ogromną popularność skocznymi hitami łączącymi punka z popem. Dokładnie taki jest *At the Library* – dwuminutowy przebojowy kawałek z zawadiackim refrenem. Tekst nie poraża oryginalnością: biblioteka występuje w nim w roli miejsca, w którym można poznać atrakcyjną dziewczynę. Ta jednak nie dość, że jest zajęta, to jeszcze demonstracyjnie ignoruje bohatera, co

oczywiście przysparza mu mnóstwo cierpień duchowych i cielesnych.

Podobny temat prezentuje piosenka *Karen* grupy The Go-Betweens – gwiazdy australijskiego rocka przełomu lat 70/80, która jednak nigdy nie zdobyła większej popularności poza Antypodami. Temat podobny, ale jakże inne ujęcie! W tej świetnej, beatlesowskiej stylizacji podmiot liryczny zakochuje się do szaleństwa w uroczej bibliotekarce o imieniu Karen. Wyznanie miłości ma charakter na poły platoniczny – Karen występuje w niej jako ideał kobiety, właśnie dzięki swym bibliotekarskim przymiotom (*Ta niezwykła dziewczyna pracuje w bibliotece/i stojąc za ladą, służy mi pomocą*). Do tego stopnia, że bohater „nie chce żadnego seksu”, tylko „pomocy w znalezieniu dzieł Hemingwaya, Brechta, Chandlera

i Joyce’a”! „Karen zawsze dokonuje właściwych wyborów”, sprawia „że krew zastyga w żyłach jak u Eskimosa” i nie jest „aniołem” ani „królową” tylko ni mniej ni więcej... „boginią”...

Wypada tylko życzyć, aby każda bibliotekarka miała takich wielbicieli!

Jarosław Sawic

Jarosław Sawic – dziennikarz muzyczny, autor książek: *Bogdan Łobel. Słucham głosu serca. Rozmawia Jarosław Sawic* (2015) i *Budka Suflera – Memu miastu na do widzenia. Muzyka – miasto – ludzie* (2017) oraz stu kilkudziesięciu tekstów (artykuły, eseje, recenzje, wywiady) publikowanych na łamach „Akcentu”, „Fragile”, „Krytyki Politycznej”, „Lizarda”, „Midrasza”, „Twojego Bluesa”, „Jazz Forum”. Publikował również wiersze, m.in. w „Akcentcie” i „Gazecie Wyborczej”. Obecnie koordynator Lubelskiej Biblioteki Wirtualnej w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Sens świata...

Świat musi mieć sens... Jakież ogromne znaczenie ma dziś to zdanie, wypowiedziane przez abp Józefa Życińskiego w czasie ostatniej rozmowy z Agnieszką Klich. Sens życia. Sens świata. Sens wszystkiego co nas otacza w wymiarze fizycznym i duchowym.

Książka pod tym tytułem to rzeczywiście ostatnia rozmowa arcybiskupa, a jednocześnie przygoda życia Aleksandry Klich. Niewątpliwie abp Józef Życiński to autorytet polskiego kościoła. Okazuje się, że rozmowa z kapłanem jest ponadczasowa, że jego wypowiedzi są dziś jeszcze bardziej aktualne niż przed kilku laty. W dobie epidemii, totalnej izolacji, każdy z nas pewnie zastawiał się nad sensem życia i świata. Każdy miał wielkie obawy, co będzie nie tylko za kilka lat, ale jutro, pojutrze.

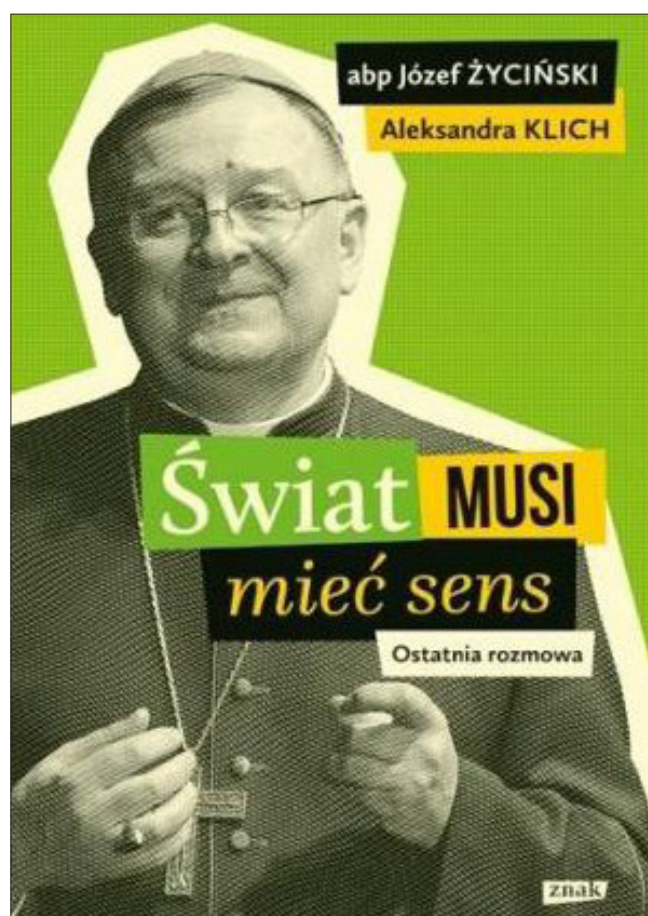
Arcybiskup Józef Życiński, urodził się w 1948 roku w Nowej Wsi położonej w województwie łódzkim. Od 1997 roku związany z Lublinem dzięki nominacji przez papieża Jana Pawła II na arcybiskupa lubelskiego. Metropolitą lubelskim był w latach 1997-2011. Wcześniej, w latach 1990-1997, był biskupem diecezjalnym tarnowskim. Profesor filozofii, doktor teologii, naukowiec, eseista. Prowadził działalność naukowo-dydaktyczną m. in. w Instytucie Teologicznym w Częstochowie, na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Napisał kilkadziesiąt książek, kilkaset artykułów. Sprawował urząd wielkiego kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Był członkiem Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego i Papieskiej Rady ds. Kultury. Organizator i gospodarz trzech Kongresów Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie w latach 2000, 2004 i 2008. Wielokrotnie nagradzany i wyróżnia-

ny. W lutym 2011 roku pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności duszpasterskiej oraz osiągnięcia w pracy naukowej i dydaktycznej, za chrześcijańskie świadectwo humanizmu i tolerancji. Za szczególne zasługi dla nauki i kultury, otrzymał trzykrotnie tytuł honorowy: doktora honoris causa Akademii Rolniczej w Lublinie, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademii Medycznej w Lublinie. Propagator ekumenizmu i dialogu z judaizmem oraz islamem. Człowiek i kapłan, dla którego chrześcijańskie wartości nie były abstrakcją, ale życiową drogą. Dla niego jedynym autorytetem był Jezus, a najważniejszą wartością – człowiek.

Istotą rozmów była nie tylko posługa i życie duchowe arcybiskupa. Książka porusza przede wszystkim zagadnienia związane z godnością człowieka, tak ważną, a zarazem tak pomijaną w dzisiejszym świecie. Godność człowieka jest nazywana przez arcybiskupa fundamentem naszej kultury. Nie zabrakło również odniesień do nauczania i analizy fenomenu Jana Pawła II, którego postać przez cały czas towarzyszyła arcybiskupowi. Sposób ujęcia tematów nie jest tendencyjny. Otwartość biskupa Życińskiego pozwoliła autorce na stawianie trudnych pytań. Jego autentyzm, tolerancja i otwartość na skomplikowane sprawy, ludzi i wydarzenia ukazuje go jako człowieka, dla którego życiową misją było dawanie nadziei. Budował relacje z wierzącymi i niewierzącymi, otwierając szeroko drzwi kościoła. Arcybiskup głośno i mocno mówił o braku odpowiedzialności moralnej traktowanej dziś jako rodzaj wolności, która pozwala usprawiedliwiać grzechy. Mówił również o znaczeniu świadectw chrześcijańskich wartości, o współczesnym świecie i roli kobiet w społeczeństwie, oraz o kapłaństwie i złudnym szczęściu, jakie niosą dobra materialne. Nie bał się tematów kontrowersyjnych, takich jak in vitro czy

eutanazja. Odpowiadał również na zarzuty dotyczące jego współpracy z SB.

Książka jest nowym wydaniem uzupełnionym wspomnieniami o Arcybiskupie. W jej ostatniej części zamieszczono opowieści i anegdoty osób współpracujących z kapłanem. Publikacja niewątpliwie zawiera aspekty historyczne, religijne, ale może stanowić doskonały duchowy przewodnik.



Niech zachętą do przeczytania tej książki będzie cytat: *Spółczesność bez wielkich ideałów, w którym ludzie żują gumę i wymieniają się płóteczkami, może istnieć, ale ja się boję takiego świata. Świat musi mieć sens (abp Józef Życiński).* *Świat musi mieć sens : ostatnia rozmowa, Józef Życiński ; Aleksandra Klich. – Kraków : Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2018.*

Justyna Kasperczuk

WBP im H. Łopacińskiego w Lublinie,
Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie

PRAWO W BIBLIOTECIE

Odpowiadając na potrzeby Czytelników, którzy wskazali zagadnienia prawne jako jeden z priorytetów „Dostrzegacza”, polecamy Wam kilka stron poświęconych prawu autorskiemu w bibliotece.

Czy biblioteka publiczna może nieodpłatnie udostępnić czytelnikom kolekcje filmów pochodzącą z darów (od czytelnika)?

<https://legalnakultura.pl/pl/prawo-w-kulturze/zapytaj-prawnika/ksiazki/1261,czy-biblioteka-publiczna-moze-nieodplatnie-udostepnic-czytelnikom-kolekcje-filmow-pochodzaca-z-darow-od-czytelnika>

Nagrywanie własnych audycji na podstawie książek i udostępnianie ich na YouTube.

<https://legalnakultura.pl/pl/prawo-w-kulturze/zapytaj-prawnika/ksiazki/587,nagrywanie-wlasnych-audycji-na-podstawie-ksiazek-i-udostepnianie-ich-na-youtube>

Czy dozwolone jest umieszczenie portretu pisarza przy jego utworze?

<https://legalnakultura.pl/pl/prawo-w-kulturze/zapytaj-prawnika/ksiazki/1497,czy-dozwolone-jest-umieszczenie-portretu-pisarza-przy-jego-utworze>

Prawa autorskie do ilustracji – ilustracje z książek na wystawie.

<https://legalnakultura.pl/pl/prawo-w-kulturze/zapytaj-prawnika/ksiazki/1110,prawa-autorskie-do-ilustracji-ilustracje-z-ksiazek-na-wystawie>

Czy w przewodniku o mieście mogą wykorzystać zrzuty ekranu, na których znajdują się zdjęcia udostępnione na portalu internetowym?

<https://legalnakultura.pl/pl/prawo-w-kulturze/zapytaj-prawnika/ksiazki/1226,czy-w-przewodniku-o-miescie-moge-wykorzystac-zrzuty-ekranu-na-ktorych-znajda-sie-zdjecie-udostepnione-na-portal-internetowym>

Wykorzystanie muzyki z Biblioteki audio na YT w spoście promocyjnym.

<https://legalnakultura.pl/pl/prawo-w-kulturze/zapytaj-prawnika/szkoly-biblioteki/1125,wykorzystanie-muzyki-z-biblioteki-audio-na-yt-w-spoście-promocyjnym>

Kalejdoskop III/2020

- 1 lipca 2020 r. Książnica Zamojska im. S. K. Zamoyskiego otworzyła wystawę *Skarby odnalezione w książkach*, na której ukazane zostały różnego rodzaju przedmioty pozostawione przez użytkowników w oddawanych do biblioteki książkach. Wystawa czynna była do końca wakacji.

<https://bibliotekazamosc.pl/galeria/wystawa-skarby-znalezione-w-ksiazkach-1-07-31-08-2020-r/?portfolioCats=28>

- 7 lipca 2020 r. BPG Zamość z/s w Mokrem inaugurowała cykl spotkań podróżniczych *Wakacyjne podróże dookoła świata*.
<http://bibliotekamokre.pl/podroze-z-biblioteka-%f0%9f%8c%9e-%f0%9f%98%8e-%f0%9f%8c%9e/>

- 22 lipca 2020 r. Multicentrum MBP w Białej Podlaskiej zaprosiło najmłodszych mieszkańców miasta na *Spotkanie z przyrodą*, które odbyło się w pięknej scenerii Parku Radziwiłłowskiego, gdzie znajduje się biała biblioteka. Tematem zajęć były owady i ich znaczenie w ekosystemie.
http://mbp.org.pl/spotkanie_z_przyroda_id_6_1332.html
- 4 sierpnia 2020 r. w ramach projektu *Kultura. Pokolenia. Codziennosc – historia, która łączy* finansowanego z programu EtnoPolska 2020 BPG Tereszipol – Zaorenda (pow. biłgorajski) zorganizowała warsztaty garncarskie.
<https://tereszipol.pl/biblioteka-gminna/1412,mlodzi-garncarze>
- 5 sierpnia 2020 r. MBP w Międzyrzeczu Podlaskim (pow. bialski) zainaugurowała cykl wydarzeń pod hasłem *Wakacyjna przygoda w bibliotece*. W ramach akcji zorganizowano m.in. rozwiązywanie zagadek i poszukiwanie ukrytych przedmiotów, sporządzano portret pamięciowy złoczyńcy, przy okazji wizyty w Zespole Pałacowo-Parkowym poznano życie pszczoł, zorganizowano spotkanie z Drużyną Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na temat bezpieczeństwa nad wodą.
<https://www.facebook.com/Biblioteka.Międzyrzec>
- 7 sierpnia 2020 r. na dziedzińcu WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyła się gala XXVI. Nagrody im. Anny Platto. W tym roku laureatką została Aleksandra Majewska z M-PBP im. A. Kamińskiej w Świdniku, która otrzymała również Nagrodę Kulturalną Województwa Lubelskiego. Poza laureatką nominowane zostały: Małgorzata Grochowska z MBP im. Z. Przesmyckiego w Radzynie Podlaskim i Anna Piłat z MGBP w Kazimierzu Dolnym, pow. puławski. Galę uświetnił występ wokalistki Zuzanny Pukacz.
<https://wbp.lublin.pl/index.php/2020/08/10/fotorelacja-z-xxvi-edycji-nagrody-im-anny-platto/>
- 5 września 2020 r, pod patronatem Pary Prezydenckiej odbyła się dziewiąta edycja akcji „Narodowe Czytanie”. W bieżącym roku czytano *Balladynę* Juliusza Słowackiego. Ze względu na panującą pandemię niektóre biblioteki przeniosły realizację akcji wyłącznie do Internetu. Część bibliotek, przy zachowaniu obostrzeń sanitarnych, zaprosiła mieszkańców do udziału w wydarzeniu. Tradycyjnie „Trupa z szafy bibliotecznej”, czyli pracownicy WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, zaprosili na inscenizację fragmentów utworu na dziedziniec Biblioteki.
<https://wbp.lublin.pl/index.php/trupa-z-szafy-bibliotecznej/>
- 10 września 2020 r. w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyła się lubelska premiera najnowszego wydawnictwa Państwowego Muzeum na Majdanku – *Majdanek. 15 I – 17 V 43. Dziennik Jadwigi Ankiewicz*.
<https://wbp.lublin.pl/index.php/2020/09/17/premiera-publicacji-majdanek-15-i-17-v-43-dziennik-jadwigi-ankiewicz-w-obiektywie/>
- 10 września 2020 r. w MBP we Włodawie odbyło się sympozjum *Mikrokosmos odbijający epokę* zorganizowane z okazji 40-lecia wydawanego w Lublinie kwartalnika literackiego „Akcent”. Jego założyciel i redaktor naczelny, badacz literatury i mediów, tłumacz, krytyk

literacki, współzałożyciel i prezes Wschodniej Fundacji Kultury Akcent dr Bogusław Wróblewski podczas uroczystej Gali dzień wcześniej odebrał Laur IV Międzynarodowego Trójstyku Literackiego za całokształt pracy twórczej.

<https://www.mbpwlodawa.pl/regionalia/1119-mikrokosmos-odbijaj%C4%85cy-epok%C4%99-literacki-fenomen-lubelskiego-akcentu-na-tr%C3%B3jstyk-w-w%C5%82odawie.html>

- 15 września 2020 r. w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie otwarta została wystawa *Piękno jest kluczem tajemnicy... Ekslibrisy dla Świętego Jana Pawła II*.

<https://wbp.lublin.pl/index.php/2020/09/21/wernisaz-wystawy-piekno-jest-kluczem-tajemnicy-ekslibrisy-dla-swietego-jana-pawla-ii-w-obiektywie/>

17 września 2020 r. na oficjalne otwarcie po gruntownym remoncie zaprosiła Filia Wiślana MBP w Dęblinie, pow. rycki. Remont możliwy był dzięki dotacji Instytutu Książki w kwocie 82 500 zł w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 *Infrastruktura bibliotek 2016-2020*.

<http://www.deblin.naszabiblioteka.com/n,renowacja-placowki-bibliotecznej>

- 24 września 2020 r. w ChBP im. M. P. Orsetti

w Chełmie odbyło się spotkanie z kompozytorem i piosenkarzem Markiem Dyjakiem. Autor zaprezentował swoją biograficzną książkę *Polizany przez Boga* oraz opowiedział o tekstach z najnowszej płyty *Piękny instalator*. Spotkanie odbyło się w ramach projektu *Książka i Muzyka* współfinansowanego z programu MKiDN „Partnerstwo dla książki”.

<http://www.chbp.chelm.pl/marek-dyjak-w-chbp/>

- W dniach 24-26 września 2020 r. odbył się dziesiąty Zamojski Festiwal Książki pod hasłem *Książka drogą do wyobraźni*. W programie oprócz gali jubileuszowej znalazły się m.in. spotkania autorskie z Katarzyną Bondą, Piotrem Linkiem, Lisią Ogińską i Moniką Rebizant-Siwiło; wykłady historyczne dra Jacka Feduszki i dra Przemysława Gawrona oraz spotkanie z youtuberką Marią Krasowską.

<https://biblioteka.zamosc.pl/galerie/>

- We wrześniu 2020 r. ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki województwo lubelskie odwiedziły Renata Piątkowska (GBP Biłgoraj, F. Korytków Duży, gm. Biłgoraj) i Małgorzata Żerwe (WBP Lublin)

<http://www.sol.naszabiblioteka.com/news/renata-pitkowska-w-soli>

Paweł Kordybacha